Skandal w sferach policyjnych we Lwowie.

Nr. 214. Lwów, Czwartek 16. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Szanse kandydatury Polski do Rady Ligi Narodów wzrastają.

Wybór Polski nie ulega wątpliwości. — Roztropna rada niemieckiego dziennika.

Berlin, 14. 9. (PAT.) Do „Vorwärtsu“ depeszują z Genewy, że **wybór Polski na miejsce półstałe nie ulega żadnej wątpliwości.**

Organ socjalistyczny porusza z tej racji w sposób niezwykle stanowczy kwestję zachowania się delegacji niemieckiej wobec kandydatury Polski. Korespondent „Vorwärtsu“ uważa, iż Niemcy mogłyby się zdobyć na odwagę wobec swoich niemiecko narodowych hakatystów i **powinne wystąpić w roli patronów polskiej reelekcji już chociażby z tego powodu, że niepowodzenie polskiej kandydatury na miejsce półstałe nietylko nie przyniosłoby rządowi niemieckiemu żadnej korzyści ale przeciwnie mogłoby go nawet** narazić na pewne straty, gdyż wówczas mocarstwa zachodnie byłyby zmuszone udzielić Polsce odszkodowania w jakiejś innej dziedzinie za porażkę doznaną przez nią w Lidze Narodów.

Odważna postawa Stresemana opłaciłaby się Niemcom. wywodzi w dalszym ciągu „Vorwärts“, albowiem **niezależnie od pożądanego polepszenia się stosunków niemiecko-polskich ułatwiłaby ona spełnienie przez Francję życzeń niemieckich dotyczących Nadrenji.** Pierwszem zadaniem Niemiec powinno być uwolnienie zachodniej granicy Rzeszy od okupacji oraz rozwiklanie problemów Zagłębia Saary, Eupen i Malmedy. Natomiast osiągnięcie porozumienia z Polską, pisze korespondent dziennika, jest zadaniem wtórnem i musi być odłożone na dalszą przyszłość, która się ułoży w miarę rozwoju porozumienia niemiecko-francuskiego.

Znamienny zwrot w nastrojach niemieckich.

Prasa niemiecka omawia przychylnie kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów.

Berlin, 14. 9. (PAT.) Wobec zapowiedzianych na środę wyborów kandydatów na członków Rady Ligi **dzisiejsza prasa poranna w doniesieniach z Genewy omawia z ożywieniem i naogół przychylnie kandydaturę Polski.**

Wybór **Polski na miejsce półstałe z prawem reelekcji uważa prasa za pewny.** Dzienniki zaznaczają również, że najbliższe posiedzenie Rady Ligi odbędzie się **dopiero po dokonanym wyborze Polski a to w tym celu, aby umożliwić Polsce równoczesne wejście do Rady z Niemcami.**

„D. Allgemeine Ztg.“ w depeszy swego korespondenta paryskiego zapomina, że we francuskich kołach mówi się głośno o **formalnych zapewnieniach** jakie ze wszystkich stron **otrzymać miał minister Zaleski** w sprawie kandydatury Polski. Jedynie korespondent **„Berliner Tageblatt“** jest zdania, **że wymagane dwie trzecie głosów potrzebne do uzyskania przez Polskę prawa reelekcji nie są jeszcze pewne**, wobec czego nie jest wykluczona możliwość, że ostatecznie żadnemu z kandydatów na miejscu półstałem nie zostanie przyznane prawo ponownego wyboru.

Wybór członków Rady Ligi Narodów nastąpi we czwartek.

Genewa, 14. 9. (PAT.) We wtorek rano zebrała się **pierwsza komisja (prawnicza)** Zgromadzenia Ligi Nar. celem zajęcia ostatecznego stanowiska **w sprawie regulaminu wyborów kandydatów na członków Rady Ligi Narodów.** Program prac Ligi Narod. na dnie najbliższe jest następujący:

We czwartek odbędą się wybory na niestałe miejsca, poczem w piątek odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady w nowym składzie.

Regulamin wyborów.

Genewa, 14. 9. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu pierwszej komisji (prawniczej) Zgromadzenia Ligi Narodów, pod przewodnictwem radcy związkowego Motty rozpatrywano **projekt regulaminu** w sprawie wyborów niestałych członków Rady.

Po ogólnej dyskusji, na podstawie sprawozdania podkomisji przeprowadzono **szczegółową dyskusję** nad tymże sprawozdaniem. Wniosek **Louchera**, aby przy **głosowaniu nad przyznaniem pewnym państwom prawa ponownego wyboru puste kartki nie były brane w rachube 19 głosami przeciw 16 został przyjęty** wbrew wnioskowi podkomisji, która jak wiadomo wypowiedziała się przeciwnie. Obrady komisji będą kontynuowane dziś wieczorem.

Plenarne posiedzenie Zgromadzenia L. N.

Genewa, 14. 9. (PAT.) Dziś po południu, po czterogodzinnej przerwie odbyło się **plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów.**

Na posiedzeniu tem, na wniosek angielski została przyjęta **rezolucja żądająca przyśpieszenia ratyfikowania szeregu konwencji** wypracowanych przez Ligę Narodów.

Po przyjęciu tej uchwały wznowiono dyskusję nad sprawozdaniem Ligi Narodów.

Bułgarski minister spraw zagranicznych **Burow** zwrócił uwagę Zgromadzenia na **ciężkie położenie uchodźców bułgarskich** i wyraził podziękowanie dla Ligi Narodów za dzieło pokoju dokonane na półwyspie bałkańskim.

Delegat Holandji **Loudon** wydobył z zapomnienia sprawę Korfu, aby na tym przykładzie wykazać **konieczność kodyfikacji prawa międzynarodowego.**

Z kolei przemawiał Norweg **Nansen.** Jego mowa była płomiennym plaidoje na korzyść **nieszczęśliwego** narodu armeńskiego, który potrzebuje wydatnej pomocy ze strony narodów cywilizowanych.

Rumuński minister spraw zagranicznych mówił o **gotowości Rumunji zawarcia** z wszystkimi sąsiadami **traktatów rozjemczych,** któreby uniemożliwiły wojny zaczepne.

*

Genewa, 14. 9. (PAT.) Na wieczornem posiedzeniu komisji prawniczej **uchwalono** jednomyślnie projekt nowego regulaminu **przywracający zarazem dawny artykuł trzeci.**

*

Komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów.

Genewa, 14. 9. (PAT.) W czasie długich rozpraw komisji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ligi Narodów nad sprawą kontroli prywatnej fabrykacji broni **grupa mniejszych państw z Salwadorem na czele domagała się jak najszybszego zwołania konferencji międzynarodowej** dla załatwienia sprawy kontroli prywatnej fabrykacji broni.

Co do procedury **zgłaszali zastrzeżenia przedewszystkiem Francja, Włochy i Japonja.**

Przyjęto wniosek delegata francuskiego, którego główny ustęp żąda **kontynuowania pracy nad kontrolą prywatnej fabrykacji broni** dla włączenia tej sprawy dop rogramu konferencji rozbrojeniowej, jeżeli taka może być zwołana przed ósmem Zgromadzeniem Ligi Narodów. W przeciwnym wypadku sprawy te mają być przedmiotem obrad konferencji specjalnej zwołanej w możliwie szybkim terminie.

PRZEWIDYWANIA.

Paryż, 14. 9. (PAT.) „Petit Parisienne“ donosi z Genewy, że **przewidywany tam jest następujący rozdział miejsc** w Radzie Ligi Narod.: Mandaty jednoroczne mają otrzymać **Belgja i Urugwaj** wybrane ponownie. trzeci mandat przypadnie **Łotwie, Estonji lub Portugalji,** mandaty dwuletnie ma otrzymać **Holandja, Kolumbja, Salwador lub Chiny,** trzyletni **Polska, która jedyna uzyska prawo ponownego wyboru, Rumunja** oraz **Chile.**

Notowania giełdowe.

Doalr w wolnym obrocie dnia 14 b. m. w Warszawie 9.01 zł. — w Krakowie 9.01 zł. — we Lwowie 8.97 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.97 do 8.965; — sprzedaż 8.99; — kupno 8.94.

Nowy Jork transakcje 9.00; — sprzedaż 9.02; — kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.175; Londyn 25.12; Paryż 14.685; Wiedeń 73.0375; Praga 15.33; Włochy 18.50; Belgja 14.15; Budapeszt 72.50; Sofja 3.75; Holandja 207.55; Kopenhaga 137.52; Sztokholm 138.35; Hiszpanja 79.20; Bukareszt 2.60; Berlin 123.225 Belgrad 9.1425.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.03; Londyn 4.85 9/16; Paryż 2.80; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.59; Belgja 2.74; Budapeszt 14.08; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.10; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.57, Sztokholm 26.75; Hiszpanja 15.30; Bukareszt 0.5025; Berlin 23.81; Belgrad 1.7675.

U progu nowego roku szkolnego.

Lwów, 15 września.

(x.) W dniu dzisiejszym **ożywią się znów mury szkół naszych,** zaroją się kurytarze i sale szkolne młodzieżą, która w tym roku miała — z powodu epidemji szkarlatyny — wakacje dłuższe niż zwykle. **Wracają rumiane twarzyczki** i ciekawie spoglądają młodociane spojrzenia w karty nowej książki.

W chwilach takich **ożywiają się nietylko gmachy szkolne, ale też i ulice i tramwaje, a wzrok społeczeństwa czujnego, zwraca się z miłością, ale i nierzadko z troską w stronę tych młodocianych rzesz,** które są nadzieją naszą i podporą społeczeństwa. Myśl nasza ulatuje też do **kół nauczycielstwa,** którym powierzona jest ważna misja urabiania dusz tysięcy, i przygotowania ich do przyszłego życia obywatelskiego.

Jak we wszystkich innych dziedzinach naszego życia zbiorowego, tak **i w szkole nierzadko pokutują jeszcze echa powojennych stosunków,** które spoczyniły szczerby **nietylko w materjalnem, ale i duchowem życiu** naszego młodego państwa.

Rola szkoły jest dlatego w dwójnasób ważna, zadanie jej jest obecnie ważniejsze i trudniejsze niż dawniej. Ma ona bowiem **nietylko nauczać i kształcić, ale usuwać musi naleciałości lat wojennych** i walczyć musi nieraz energicznie z depresją, jaką wnoszą nierzadko w mury szkolne niektóre powojenne sfery społeczeństwa. Polytykomanja lat ostatnich, demoralizacja ogólna, niedocenianie wartości idealnych, zbyt wielka gonitwa za fizycznem i materialnem używaniem, nie pozostały niestety bez wpływu na młodzież, a tem samem i na szkołę naszą. To też zadanie jej jest ciężkie. **musi ona nietylko wychowywać młodzież, nie tylko dostosowywać się do zmienionych warunków niepodległego bytu państwowego, ale i zwalczać to zło, które namiotły wojenne i powojenne lata.**

Na szczęście możemy powiedzieć, że zwłaszcza **u nas w Małopolsce, mamy świadome zadań rzesze nauczycielskie,** które nietylko w czasach zaborczych, ale i obecnych niejednokrotnie zdały **egzamin dojrzałości obywatelskiej** i z ufnością powierzyć im można kierownictwo dusz młodych, a tem samem los przyszłego pokolenia obywatelskiego.

Jest jednak **obowiązkiem odpowiedzialnej opinji publicznej zwrócić uwagę** — gdy okazja się zdarza — **na te zadania,** które spełniać ma nauczycielstwo i magistratura szkolna.

Niestety, **w powodzi eksperymentów** pedagogicznych, w nadmiarze reform nauczania i metod nieraz może **władze szkolne spuszczają mimowoli z oka cel główny — cel wychowawczy,** lub zbyt ślepo ufają szablonom i przepisom.

Zbyt wiele w ostatnich latach uwagi poświecano w szkole rozwojowi fizycznemu i różnym przysposobieniom wojskowym i rozrywkom, kosztem może życia duchowego i ideowego.

Lekkomyślność życia domowego, z dnia na dzień, rozluźnienie węzłów rodzinnych i t. p., odbijają się na młodych umysłach, powodując zdenerwowanie i budząc instynkty, które się dawniej nie objawiały, tak obficie, skoro tylko wspomnieć zatrważającą **ilość samobójstw, a także i zabójstw wśród młodzieży.**

Rok obecny przysporzył jeszcze jedno zadanie szkole: **walkę z epidemją szkarlatyny.** Statystyki stwierdzają, że **w województwie lwowskiem ilość zachorowań była największą** i niestety — wedle informacyj jakie zasięgnęliśmy — stan nie uległ poprawie także w ostatnich dniach. Władze szkolne nie powinny sobie lekceważyć tego wroga — mimo optymizmu niektórych teoretyków — i pouczyć **kierownictwa szkół,** aby ściślej przestrzegały przepisów sanitarnych, oraz **zapobiegały w miarę możności szerzeniu się epidemji** wśród młodzieży szkolnej.

Dwie dominujące troski, jakie towarzyszą inteligentnym kołom rodzicielskim t. j. troska o **zdrowie fizyczne i duchowe** młodzieży powierzonej szkole, powinny też znaleźć oddźwięk w kołach nauczycielskich, odpowiedzialnych w dużej mierze za jedno i drugie.

Pamiętać jednak należy, że **zdrowie** nie wymaga jedynie troski o **rozwój fizyczny, ale też i duchowy.**

W tej myśli powierzają dziś rodzice młodzież szkole, która z pewnością świadoma będzie zadania swego i ważnego posłannictwa, jakie ma spełnić...

W tej myśli życzymy też przewodnikom młodzieży najlepszych wyników pracy z nowym rokiem szkolnym.

Oryginały genewskie.

(Od naszego korespondenta.)

Genewa, we wrześniu.

W Genewie uwagę prasy i publiczności skupiają na sobie oczywiście **„wielcy“ tego świata.** Przebieg obrad Zgromadzenia nie wywołuje już tego dreszczu ciekawości, który początkowo towarzyszył pracom Ligi.

Na pierwszy plan uwagi powszechnej wysuwa się — jak zawsze — **Arystydes Briand,** szef delegacji francuskiej.

Zobaczyć go można niemal codziennie w godzinach popołudniowych, spacerującego nad Lemanem. Starszy to pan, nieco przygarbiony, **z wiecznym papierosem w ustach.** Spaceruje zazwyczaj w towarzystwie **Paul - Boncoura.**

Co za kontrast!

Briand kroczy powoli, jak gdyby ten kwandrans odpoczynku zużytkował także na pracę myślową. **Paul Boncour zaś maszeruje w takt swej żywej gestykulacji.** Czasem przyłącza się do nich deputowany socjalistyczny **Grumbach,** wielki przyjaciel Brianda.

Publiczność, dziennikarze, wysiadujący na werandzie kawiarni, bacznie śledzą ruchy tej trójki. I chociaż niejeden ma jakieś ważne pytanie — to jednak **nikt nie śmie zakłócić wybitnemu i najpracowitszemu dyplomacie spaceru.** Wszyscy mają dlań podziw i czują szacunek. Zresztą **ostrze języka francuskiego ministra jest znane i bywa bolesne.**

Sir Chamberlain, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, rzadko chodzi pieszo. Czeka nań zawsze przed hotelem „Beau Rivage“, auto nawet wtedy, by odwieźć angielskiego dyplomatę do niedaleko położonego pałacu Ligi.

Obserwować go można z bliska tylko na Zgromadzeniu, lub też w kuluarach sekretarjatu.

Jak z pod ziemi, wyrastają zawsze koło niego **sekretarze, pełni uniżoności wprost nieznanej u Anglików.** Trzymają go zdala od publiczności **Rzadko kto ma doń dostęp.**

Sir Chamberlain, z nieodzownym monoklem w oku, mówi powoli, cedząc zimno słowo za słowem i zawsze chwilkę się namyśla, nim odpowie na pytanie. Podobno ten chłód opuszcza **go dopiero w rozmowach poufnych. Ożywia** się wówczas i nieraz nawet **odpowiada dowcipami,** co jest **n. p. stałą cechą Brianda...**

Czołobitność i pokora, okazywana Chamberlainowi przez urzędników Ligi, **najlepiej wskazuje, kto jest panem w Pałacu Narodów...**

*

Egzotycznych, charakterystycznych postaci nie brak **również** wśród świata dziennikarskiego.

Oto wskazuje mi ktoś **niezwykłą postać niewieścią.** Młoda kobieta o oczach prorokini, o ruchach gazeli, obraca się z niezwykłą swobodą wśród delegatów. Jej oczy, to — niezgłębiona przepaść.

Pytam:

— **Kto to?**

— **Ano, koleżanka... dziennikarka hinduska. Obsługuje pismo w Kalkucie.**

Patrzymy za nią dłuższą chwilkę, aż wkońcu ginie nam z oczu, jak zjawa.

Tu znowu kroczy jakiś podtatusiały **jegomość o szerokich barach, surowej twarzy.** Cała jego figura przypomina kamerdynera.

Postać bez wątpienia śmieszna.

— **Któż to znowu?**

— Nie uwierzysz: **delegat republiki... liberyjskiej, a zarazem jedyny** poseł pełnomocny tej **republiki na** całą Europę, siedzący stale w Paryżu, Niemiec z pochodzenia, p. **Lehman.**

Czarny ludek afrykański **jest** reprezentowany przez **„białego“, a** nawet doznał zaszczytu, że **jego uniwersalny reprezentant wszedł do... prezydjum Zgromadzenia.**

Powiadają, że to naturalne, **Lehman musi mieć powodzenie nad Lemanem.**

Wręb

Z KOTŁA CHIŃSKIEGO.

Paryż, 14. 9. (PAT.) Jak donoszą **z Kantonu, sytuacja staje się tam coraz groźniejsza.** Dwie kanonierki francuskie stoją w pogotowiu dla obrony interesów francuskich.

N. Jork, 14. 9. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości z Pekinu **bunt jaki wybuchł wśród sprzymierzonych wojsk chińskich w Kałganie został stłumiony.** Kilkuset buntowników aresztowano.

—oo—

U wrót sesji sejmowej.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 14 września.

Gmach Sejmu zaczyna się powoli ożywiać. W kuluarach widać już coraz więcej posłów, a w dniach najbliższych, spodziewane jest przybycie znacznej części posłów z prowincji.

Przypuszczalne **kontury sesji sejmowej zarysowują się w ten sposób,** że z okazji znajdującej się na porządku dziennym sprawy **prowizorjum budżetowego na IV kwatał b. r.** spodziewane jest **wypowiedzenie się stronnictw co do stosunku do Rządu.** Zaczynająca się 20 b. m. sesja nadzwyczajna potrwa prawdopodobnie do końca b. m., poczem zostanie **formalnie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej zamknięta.**

Następna

zwyczajna sesja budżetowa

rozpoczęłaby się z początkiem listopada b. r., i poświęcona byłaby przedewszystkiem uchwaleniu budżetu na rok 1927. — Osią, dookoła której toczyć się będzie kampanja parlamentarna, będzie **sprawa zmiany ordynacji wyborczej.**

Stronnictwa lewicy zdeklarowały się w tej sprawie zdecydowanie **negatywnie i uzależniają dalszy** swój **stosunek do Rządu od stanowiska jakie Rząd w tej sprawie zajmie.** — W kołach parlamentarnych oczekują ponadto **silnej akcji radykalnych stronnictw agrarnych w kierunku urzeczywistnienia reformy rolnej.**

Program agrarny ministra reform rolnych p. **Stanlewicza,** budzi w sferach tych duże zastrzeżenia i według obiegających pogłosek, przeciw osobie jego skierowany będzie **walny atak.**

Zgodnie z postanowieniem ustawy o pełnomocnictwach, zaraz po rozpoczęciu sesji **wniesie Rząd wydane i obowiązujące już dekrety do laski marszałkowskiej, celem uzyskania aprobaty Sejmu.**

—oo—

Sprawa uwięzionych generałów.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 14 września.

Śledztwo w sprawie oskarżonych o nadużycia służbowe generałów, b. szefa departamentu lotnictwa **Zagórskiego i Żymierskiego,** potrwa jeszcze kilka tygodni, z powodu ujawnienia nowych czynów karygodnych w ich działalności. **Termin rozprawy** wyznaczony zostanie w **październiku b. r.**

W sprawie **generała** broni **Rozwadowskiego,** oskarżonego o nadużycia służbowe i oszustwo, **śledztwo trwa.** Przypuszczalnie będzie ono ukończone jeszcze przed końcem **września b. r.** Termin rozprawy zaś wypadnie na początek listopada b. roku.

Uwolniony przed kilku dniami z aresztu prewencyjnego generał **Jaźwiński,** współodpowiedzialny za różne niedbalstwa i nadużycia w wojskowym instytucie kartograficznym, stanie przed sądem znacznie później, ze względu na przybierające olbrzymie rozmiary śledztwo.

Generał **Malczewski** zostanie wedle obiegających w sferach wojskowych pogłosek **zwolniony z więzienia prewencyjnego** w najbliższych dniach. Jednakowoż **wiadomości o umorzeniu sprawy karnej przeciw niemu, nie odpowiadają prawdzie.**

—oo—

Z TEATRU BAGATELA.

Lwów, 14 września.

W sobotę dnia 11 b. m. Teatr liter. artystyczny Bagatela, przy ul. Rejtana rozpoczął swój sezon.

Prócz pierwszorzędnych sił solowych w programie tym biorą udział poszczególni zredukowani artyści dramatyczni. Program składa się z farsy p. n.: Pst, Pst, rewji sił solowych p. n.: Hallo, Hallo oraz sketsch w 3 odsłonach p. n.: Ach tak.

Atrakcją wieczoru był zawsze pełen humoru, niewyczerpany i niestrudzony artysta - satyryk i autor p. Bronisław **Bronowski**. Pojawienie się jego na scenie przyjęte zostało przez publiczność długo niemilknącemi oklaskami.

P. Bronowski wygłosił kilka zupełnie nowych, kapitalnych satyr politycznych.

Dobrze przyjęła publiczność pełną temperamentu pieśniarkę **Masłową** oraz najweselszego muzyka **Melodystę**.

Sympatycznie przeprowadził conferancierkę p. **Mroczkowski**.

Kierownikiem artystycznym jest p. J. **Drac**, zaś reżyserję objął p. **Szosland**.

—oo—

RAPORT MISJI AMERYKAŃSKIEJ

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie skarbu odbędzie się konferencja z udziałem członków **misji prof. Kemmerera** w sprawie raportu, złożonego przez znawców amerykańskich. W raporcie prof. Kemmerera przewidziana jest pożyczka w wysokości **15 miljonów dolarów.**

—oo—

WPŁYWY PODATKOWE

Warszawa. (Tel. wł.).

Wpływy z danin publicznych i monopoli osiągnęły w sierpniu **132 miljon. złotych, podczas gdy preliminarz budżetowy przewidywał w tym miesiącu 108 miljonów złotych.**

Ogółem w **okresie pierwszych 8 miesięcy r. b. uzyskano z danin publicznych i monopoli 940 miljonów złotych** t. j. **74 prc. preliminarza całorocznego,** podczas gdy proporcjonalnie na okres 8 miesięcy wypadłoby tylko 66 prc preliminarza całorocznego.

Nadwyżkę w stosunku do preliminarza **wykazują wszystkie kategorje danin publicznych i monopoli** podatki zarówno bezpośrednie jak pośrednie dały 82 prc sumy preliminowanej na cały rok, opłaty stemplowe 71 prc, monopole 76 prc, monopol tytoniowy dał 83 prc, sumy preliminowanej na cały rok t. j. 167 miljonów złotych.

Poniżej sumy preliminowanej są wpływy **z ceł,** które osiągnęły 57 prc kwoty preliminowanej na cały rok (co znajduje się w związku z czynnym już od dłuższego czasu bilansem handlowym).

Wielki koncert muzyki kościelnej w kościele św. Elżbiety.

Feliks Nowowiejski we Lwowie.

Lwów, 15. września.

Z **Komitetu** kościoła Św. Elżbiety donoszą nam:

Potężne organy świątyni św. Elżbiety zostały poświęcone w ipcu br., w terminie przyspieszonym z powodów natury technicznej. Ujawnione wówczas **usterki i poprawki** — nieodzowne przy budowie tak niezwykłych rozmiarów a przy niezbyt gościnnej akustyce ogromnej świątyni **zostały już usunięte.**

Formalność ostatecznego odbioru instrumentu, tej królowej muzyki kościelnej — odbędzie się w sposób odpowiadający godności poświęconego miejsca — w nadchodzącą **niedzielę, 19-go września o godz. 5½ punktualnie.**

Aktu dopełni uproszony popularny kompozytor — **Feliks Nowowiejski** z Poznania, znakomity mistrz gry organowej, twórca orat. „Quo vadis" — opery „Legendy bałtyku" — hymnu narodowego, „Roty" — i innego hymnu, o którym niżej...

Profesor **Nowowiejski** wykona **sześć wyborowych przepięknych utworów religijnych.**—Program nadto urozmaici łaskawie ceniona art, oper. pani **Stefania Frischowa,** która odśpiewa dwie cenne pieśni, we Lwowie nieznane, oraz wybitny skrzypek, prof. **Józef Cetner** ze swoim zespołem kameralnym wykona przepiękny kwintet relig. średniowiecza — **J. Tertiniego.**

Na zamknięcie tak wartościowego recitalu relig. odśpiewa po raz pierwszy **w świątyni lwowskiej, chór kolejarzy „Syrena"**, pod batutą p. **Wł. Pienia**, nowy **Hymn** Fel. Nowowiejskiego do wzniosłych słów X. T. Karyłowskiego T. J.— **„Królój nam Chrystel"** — na uczczenie święta Chrystusa — Króla.

Utwór ten silny, podniosły i łatwy posiada warunki, aby stać się pieśnią kościelną na użytek ludu polskiego...

Szczegółowe programy będą rozdawane przez straż utrzymania porządku.

—xoxo—

Dom wypoczynkowy i uzdrowiskowy dla dziennikarzy polskich.

Kraków. (Tel. wł.)

Syndykat dziennikarzy krakowskich podjął w roku ubiegłym inicjatywę budowy Domu uzdrowiskowego i wypoczynkowego, z którego korzystaćby mgli dziennikarze i literaci całej Polski. Na cel ten Syndykat zakupił **10-morgowy teren w Makowie**, położony w najpiękniejszej części miasta, a mianowicie na **południowym stoku Łysej Góry.** Na terenie tym, którego zalesiona część przeznaczona jest na urządzenie parku, Syndykat przystąpi do budowy Domu wypoczynkowego.

Część terenu rozdzielona będzie na drobniejsze parcele, na których staną pojedyncze wille, tworząc w ten sposób jako całość letniskową, kolonję dziennikarską. Celem zrealizowania planu, wyłonił się z pośród członków Syndykatu dziennikarzy krakowskich obszerniejszy **„Komitet Budowy Domu Uzdrowiskowego i wypoczynkowego w Makowie"**, który odbył swe posiedzenie konstytuujące. Przewodniczącym wybrany został redaktor **Konopiński.**

—xo ox—

Zaległości podatkowe płacone zbożem i węglem.

Warszawa, (Tel. wł.)

Rząd zezwolił na płacenie niektórych podatków skarbowych w naturze: zbożem i węglem.

Poszczególni płatnicy mogą dobrowolnie, względnie pod przymusem uiścić ciążące na nich zaległości **w podatkach bezpośrednich w naturze zbożem i węglem. Również** w opłatach skarbowych w wypadkach uiszczenia podatku spadkowego zezwolone jest płacenie węglem i zbożem. Podstawowe ceny zboża (loco stacja załadowania) według których bedzie ono szacowane przy płaceniu zaległości podatkowych, oznaczone będą przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, i ogłaszane co 15 dni w „Monitorze Polskim". **Ceny te obliczane będą na podstawie danych dostarczanych stale przez specjalnie w tym celu powołane komisje wojewódzkie. Również podstawowe ceny węgla** oznaczane będą co miesiąc przez tych samych ministrów i ogłaszane w „Monitorze". Zboże, którem opłacone będą w naturze zaległości podatkowe, **przeznaczone będzie na użytek intendentury wojskowej, zaś węgiel przejmować będą głównie koleje państwowe.**

—oo—

Dzień oszczędności w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.)

Komitet organizacyjny „Dnia Oszczedności" w Polsce, odbyć się mającego 31 października b. r., ustalił zasadniczo tematy referatów, które wygłoszone być mają na zjeździe przedstawicieli instytucji oszczędnościowych, projektowanym w dniu 31 października w Warszawie.

Tematy te są następujące: obecne ustawodawstwo w stosunku do zagadnienia oszczędności, propaganda idei oszczędności i jej środki, typy instytucyj oszczędnościowych w Polsce, ich organizacja i polityka, zagadnienie niezniszczalności wkładów.

CZY NIE ZA DROGA EKSPERTYZA?

Warszawa. (Tel. wł.).

„Robotnik" domaga się ogłoszenia **przez Rząd dokładnego rachunku kosztów misji Kemmerera** ze względu na krążące w Warszawie pogłoski o tem, iż **cała misja kosztowała przeszło dwa miljony dolarów.**

Paszporty ulgowe dla akademików.

Warszawa. (Tel. wł.)

Akademicy i abiturjenci szkół średnich, udający się zagranicę, na studja, będą mogli otrzymać **paszporty ulgowe.**

Paszporty dzielą się na pewne kategorje. Paszporty pierwszej kategorji otrzymają akademicy, wyjeżdżający zagranicę, **w celu kontynuowania studiów.** Muszą oni wykazać się dowodami rzeczywistych studjów zagranicą i zaświadczeniami z przesłuchanych semestrów, złożonych egzaminów i kolokwiów. Do drugiej kategorji zaliczani są **abiturjenci,** którzy **przedstawią świadectwa nieprzyjęcia ich na uczelnie krajowe z powodu braku miejsca.**

Do trzeciej kategorji należą **abiturjenci żydzi,** którzy przedstawią świadectwa przyjęcia ich na **wydział teologiczny w Berlinie, Wiedniu i Wrocławiu i na wydziały,** których w kraju niema, oraz abiturjenci, którzy pragną studjować **tkactwo** lub chcący uczęszczać **na akademję eksportową.** Do czwartej kategorji należą abiturjenci, którzy zostali przyjęci do uczelni, gdzie nie obowiązuje egzamin kwalifikacyjny, jak np. **wyższa szkoła gospodarstwa krajowego,** a do piątej, którzy zapłacili 500 złotych za paszport normalny. Przy następnych wyjazdach akademicy ci uzyskują paszport ulgowy.

—o—

POWRÓT KRÓLA RUMUŃSKIEGO

Bukareszt, 14. 9. (PAT.) Król powrócił wczoraj z zagranicy do kraju i odjechał niezwłocznie do Sinaja.

—oo—

Ślady najstarszego osadnictwa w Polsce.

Toruń. (Tel. wł.)

Dr. Józef **Kostrzewski,** profesor Uniwersytetu w Poznaniu dokonał w pobliżu Torunia doniosłych odkryć, polegających na odszukaniu **śladów najstarszego osadnictwa na ziemiach polskich.**

Odkrycia te dokonane zostały na terytorium Podgórza przy torze kolejowym wiodącym z Torunia do Poznania. Prof. Kostrzewski natrafił na **ślady trzech osad z epoki kamiennej.** Dwie z tych osad, pochodzące z młodszej epoki kamiennej, czyli neolitu, dostarczyły wyrobów krzemiennych (noży, skrobaczy rdzeni) oraz ułamków naczyń glinianych. Trzecia osada jest znacznie starsza, nie zawierała ona zupełnie skorup, natomiast bardzo charakterystyczne narzędzia krzemienne, w tej liczbie 5 grocików (ostrzy do strzał) z trzonczkiem. Typ ten charakteryzuje t. zw. **kulturę świderską,** (tak nazwaną od miejscowości Świdry pod Warszawą, gdzie grociki te w dużej ilości odkryto).

Po raz pierwszy odkryte zostały ślady najstarszego osadnictwa na Pomorzu, przypadającego jeszcze na koniec starszej epoki kamiennej (paleolitu) i odsłonił się **dalszy etap drogi, która posuwały się gromady myśliwców paleolitycznych z okolic Warszawy ku wybrzeżom Jutlandii** i wyspom duńskim. Droga ta wiodła widocznie w dół Wisły aż do Torunia, a stąd ku północnemu zachodowi.

Odkrycia te dowodzą, że **okolice Torunia były zamieszkane już co najmniej 8—10.000 lat przed Chrystusem.**

—oo—

Skandal w sferach policyjnych.

Prokuratorski nakaz aresztowania w drodze do policji dwukrotnie zginął.

Lwów, 14. września.

W lwowskiej policji niedobrze się dzieje. Mimo wysiłków p. komendanta insp. **Nowodworskiego zmierzających** do postawienia aparatu bezpieczeństwa na pożądanym poziomie, zdarzają się wypadki o jakich słyszało się może w policji rosyjskiej. Wersje krążące po mieście odnośnie do stosunków **lwowskiej policji coraz częściej znajdują potwierdzenie.**

Obecnie dowiadujemy się, o **niesłychanym skandalu. Wywiadowcy p, p.** (stwierdzenie nazwisk pozostawiamy komendzie P. P), zlekceważyli sobie **prokuratorski nakaz aresztowania** i zupełnie nie zawiadomili o tem swej władzy przełożonej.

W swoim czasie głośną była sprawa lwowskiego restauratora i przemysłowca p. **Ludwiga**, którego oskarżył niejaki Salo **Moor o kradzież auta.** Referent p. p. po dłuższej konferencji z p. **Ludwigiem** uznał sprawę tę jako cywilną i **oddalił poszkodowanego z jego pretensjami.**

P. Moor **pokrzywdzony zwrócił się do prokuratury** a do sprawy tej delegowany został sędzia **śledczy p. Czuchajewski.** Jednocześnie p. prokurator wydał **nakaz aresztowania p. Ludwiga.**

Nakaz ten sędzia **Cz. przesłał do Ekspozytury.**

Po jakimś czasie gdy sędzia Cz. zaiterpelował Ekspozyturę w tej sprawie p. nadkomisarz **Parylewicz** faktycznie zdziwiony stwierdził, że **nakazu podobnego nie otrzymał.**

Sędzia Cz. przesłał drugi nakaz który również zginął. P. nadkomisarz Par. oburzony podobnem urzędowaniem **wdrożył poszukiwania za winowajcami,** sam zaś wydelegował 2 wywiadowców **by aresztowali przybywającego stale we Lwowie p. Ludwiga.**

I o dziwo!

P. L. przechadzający się spokojnie po ulicach miasta, sypiający w domu, stykający się z swymi interesantami **stał się dla wywiadowców tych nieuchwytny,** zaraportowali oni sedziemu **że pan L. zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Wierzymy, że **p. komendant wszelkie niewłaściwości z aparatu swego wypleni.**

W obronie naszych szkół zawodowych.

Lwów, 15 września.

Ustawa o państw. podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925, art. 126 przeznacza dodatek do podatku, wynoszący do 25 prc, na rzecz społecznych szkół zawodowych i istniejących przy nich burs. **Wpływy powinny zostać w danych okręgach** Izb Skarbowych, tylko 20 prc całego funduszu przeznaczono na rzecz wyższych uczelni zawodowych. Podobne przepisy zawierała już poprzednia ustawa o podatku przemysłowym, tak że już **od czterech lat szkoły otrzymują zasiłki z tego funduszu.**

Nie tykając kwestji, jak dalece nasz handel i przemysł mogą podołać temu obciążeniu, samą myśl należy **uznać za znakomitą.** Zawody gospodarcze składają tym sposobem fundusz ubezpieczający ich przyszłość, bo służący do wykształcenia młodego pokolenia pracowników. **Chodzi o sprawiedliwy rozdział i celowe użycie tych pieniędzy.**

Dotąd scentralizowano rozdział w Ministerstwie W. R. i O. P. **Kuratorja Okręgów Szkolnych nie miały na to żadnego wpływu** i w jakiś czas po rozdziale otrzymywały o nim zawiadomienia. To też nietylko poszczególne instytucje są obdzielane nierównomiernie, ale i **okręgi nie otrzymują tego, co im sama ustawa gwarantuje.**

Stan **ten tłumaczą w Ministerstwie tem, że b. zabór austrjacki ma dość znaczną liczbę państwowych szkół zawodowych, zaś b. zabór rosyjski ich nie ma.** Wskutek tego tam jest znaczna liczba szkół społecznych, i do wszystkich kategoryj, tu zaś jest ich niewiele, a to przeważnie żeńskich lub handlowych, które nie są tak drogie jak szkoły techniczne i rzemieślnicze. Ale jeśli tak jest, **trzeba było wydać inną ustawę albo ją dziś jeszcze zmienić.** Bo gdyby państwowe szkoły otrzymywały wszystko, co im do rozwoju jest potrzebne, tłumaczenie to możnaby uznać za słuszne, choć przeciwne ustawie; ponieważ jednak państwowe szkoły cierpią na wielkie braki **pod każdym względem, powstaje pewnego rodzaju parodoks, że państwo ma na szkoły prywatne, a dla swoich nie ma.**

Podobno oddawna jest projektowana **decentralizacja rozdziału tych zasiłków.** Bezsprzecznie jest to myśl dobra, ale przy wspomnianej konstrukcji ustawy główny kłopot nie będzie usunięty: w naszej dzielnicy **niema dość prywatnych szkół,** ażeby n. prz. **lwowski okręg skarbowy zużył swoje 600.000 złotych rocznie,** przeznaczone ustawowo na ten cel, a szkołom państwowym nie wolno takich zasiłków **udzielać!**

Stosunki te powinny być bodźcem dla zrzeszeń oświatowych do zakładania szkół zawodowych. Ażeby to jednak było możliwe, musiałyby władze rozdzielające zasiłki **zapewnić tym zrzeszeniom stałe zasiłki** w pewnej kwocie (w złocie!) na szereg lat naprzód. Inaczej nikt nie może budować gmachu, sprowadzać maszyn i angażować nauczycieli o wyższych kwalifikacjach. Dla danego zrzeszenia pozosaje jeszcze niejedno ryzyko, mimo takiego zapewnienia. Ale wobec przepełnienia gimnazjów i seminarjów nauczycielskich społeczeństwo **coraz żywiej odczuwa potrzebę szkół zawodowych** i z koniecznośći to ryzyko musi na siebie wziąć.

Z drugiej strony trzebaby ustawę tak zmienić, żeby i państwowe szkoły mogły być zasilane z wspomnianego funduszu.

Tak czy owak, **okręg lwowskiej Izby Skarbowej musi się domagać, żeby fundusz, wpłacony przez jego podatników, w myśl ustawy pozostał w tym okręgu,** a nie zasilał szkół innych okręgów. Ma on służyć do wychowania młodzieży na przemysłowców i handlowców — czy w szkołach prywatnych, czy państwowych, to dla społeczeństwa nie stanowi różnicy. Ministerstwo i Kuratorja powinny jak najrychlej postarać się o takie zarządzenia, żeby dobre zamiery ustawodawców nie szły na marne.

Dr. K. Z.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.)

Na środowem posiedzeniu Rady Ministrów omawiane będą między innymi sprawy **gospodarcze,** a przedewszystkiem **prowizorjum budżetowe na IV kwartał b. r.,** który będzie przedłożony w tych dniach Sejmowi.

—oo—

KULOARY SEJMOWE OŻYWIAJĄ SIĘ.

Warszawa (Tel. wł.)

Przybył tu Marszałek **Rataj** i objął urzędowanie. W ciągu dnia dzisiejszego odbył **konferencje z premierem Bartlem w sprawie przeprowadzenia prowizorjum budżetowego** na sesji sejmowej.

W związku z tem w tych dniach rozpoczną się **obrady klubów sejmowych,** w sprawie stosunku do rządu oraz taktyki podczas rozpraw nad prowizorjum.

—o—

„NOWY KURJER POLSKI" ZMIENIA FIRMĘ.

Warszawa, 14. 9. (AW.) Organ kół urzędowych **„Nowy Kurjer Polski",** którego redakcję objął niedawno b. adwokat **p. T. Zagórski,** zmienia z dniem 1 października nazwę na **„Epoka".**

—oo—

KARDYNAŁ GASPARI USTĘPUJE.

Paryż, 14. 9. (PAT.) Według doniesień pism z Rzymu, sekretarz stanu kardynał Gasparri podał się do dymisji, motywując swą prośbę przewlekającą się choroba. Następcą jego ma zostać kardynał **Bonzano.**

—oo—

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

Minister Zaleski wraca do Warszawy z końcem ubiegłego tygodnia. Dokładny termin przyjazdu nie jest jeszcze ustalony, **nastąpi jednak najprawdopodobniej w sobotę.**

—oo—

ODNALEZIENIE GROBU GEN. BEMA.

Kraków, 14. 9. (PAT.) Poseł Rzeczypospolitej polskiej w Angorze, **dr. Bader** zawiadomił tarnowski komitet dla sprowadzenia zwłok generała Bema do Polski, że **władze francuskie i tureckie odnalazły w Aleppo grobowiec generała Bema, zarejestrowany jako mauzoleum Murada Paszy.**

Jak wiadomo, generał Bem służył pod tym nazwiskiem w armji tureckiej.

—oo—

STRAJK WĘGLOWY ANGIELSKI PRZEDŁUŻA SIĘ.

Londyn, 14. 9. (PAT.) Na skutek **odmowy ze strony właścicieli kopalń wzięcia udziału we wspólnej konferencji,** komitet wykonawczy Federacji górników wezwał górników wszystkich okręgów **do wytrwania w dalszej walce.**

—oo—

Budowa drugiego Chorzowa.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 14 września.

Idąc po linji wytyczonego programu, w zakresie polityki gospodarczej, poświęca Rząd wiele uwagi problemowi: **intensyfikacji produkcji rolnej w Polsce.**

W sprawie tej odbyła się wczoraj konferencja ministra skarbu p. **Klarnera** z min. przem. i handlu p. **Kwiatkowskim.** W wyniku narad postanowiono wyzyskać możliwie najwydatniej **złoża fosforowe,** występujące w poważnych ilościach w kilku miejscach kraju.

Stwierdzono następnie, że **fabryka związków azotowych w Chorzowie, mimo świetnego rozwoju, zapotrzebowania krajowego nawet w części nie zaspakaja.** Wobec wielkiego znaczenia związków azotowych dla wzmożenia produkcji rolnej, postanowiono **przystąpić niezwłocznie do opracowania szczegółowych planów budowy drugiej wielkiej fabryki związków azotowych w centralnej Polsce.** Minister przem. i handlu wstawi w r. 1927 do budżetu odpowiednią sumę na budowę tej fabryki. W pracach przygotowawczych **weźmie również udział fabryka w Chorzowie,** która opracuje plany, ewentualnie odstąpi część urządzeń oraz zaopatrzy nową fabrykę w personal fachowy.

—o—

URLOP DLA ARTYLERZYSTÓW.

Madryt, 14. 9. (PAT.) Minister wojny wydał rozporządzenie udzielające **wszystkim żołnierzom artylerji czteromiesięcznego urlopu.** Tylko niewielka ilość żołnierzy pozostawiono w koszarach.

—oo—

WALKI NA POGRANICZU GRECKO - BUŁGARSKIEM.

Sofja, 14. 9. (PAT.) Na granicy bułgarsko - greckiej słyszano wczoraj **gwałtowny ogień karabinowy.** Sądzą, że załoga Demir Kissar zbuntowała się, albo też **przyszło do starcia między zwolennikami Pangalosa i Kondilitisa.**

—o—

ZMIANY W DYPLOMACJI POLSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.).

Pojawiły się pogłoski, iż **proponowane zmiany na naszych placówkach dyplomatycznych zagranicą obejmą również poselstwo polskie w Londynie.** Placówkę tę objąć ma **Janusz Radziwiłł,** o którym poprzednio mówiono, że ma zostać posłem polskim w Berlinie.

—oo—

MINISTERSTWO ROBÓT PUBL. POZOSTANIE!

Warszawa, 14. 9. (AW.) W trakcie opracowywania planu reorganizacji Ministerstw **zarzucony został długo utrzymujący się projekt skasowania Ministerstwa robót publicznych.** Istotnej reorganizacji ulegnie jedynie **Ministerstwo kolei,** które przeistoczy się w Ministerstwo komunikacji, obejmujące również departament poczt i telegrafów.

—o—

CHADECJA W RZĄDZIE?

Warszawa, 14. 9. (AW.) Od dłuższego czasu toczą się **rokowania między niektórymi reprezentantami klubu Ch. D. a Rządem,** przyczem brana jest w rachubę ewentualność przejścia Ch. D. do grupy stronnictw rządowych. Znaczną **rolę pośrednika między Rządem a stronnictwami odgrywa w tych rokowaniach minister kolei Romocki.** Przeciw tym rokowaniom ujawnia się w klubie Ch. D. silna opozycja.

OD ADMINISTRACJI:

Czas odnowić prenumeratę na wrzesień!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **uprasza-my o rychłe wyrównanie zaległości** przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi,** by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Z listów do Redakcji.

W sprawie kredytów rękodzielniczych.

Lwów, 15. września.

Notatki dziennikarskie doniosły, że kredyt rękodzielniczy wyasygnowany przez P. K. P. jako pomoc państwowa został przydzielony Centralnej Kasie Rękodzielniczej we Lwowie i Związkowi rękodzielników w Krakowie, czyli, że został scentralizowany. — Pominięto przez centralizację wszystkie inne organizacje spółdzielcze, w których są członkowie rękodzielnicy w ilości przeszło 19.000, i które przed zniszczeniem ich kapitałów przez dewaluację zaspokajały potrzeby kredytowe rękodzielników. — Mamy tu na myśli **Towarzystwo Zaliczkowe, Banki i Kasy zaliczkowe,** których potrzeby, jako źródeł kredytu warstw średnich tak rękodzielnictwo, jak i drobne przemysły, jak i rolnicy — ogromnie się odczuwa.

Centralizacja ta pociąga za sobą **odsunięcie od pomocy państwowej dziesiątek tysięcy rękodzielników,** którzy we Lwowie i Krakowie nie mieszkają. — Bo jest rzeczą wykluczoną by stolarz lub szewc, czy też kowal z okolic Potoka Złotego czy też Łopatyna, czy Zbaraża lub Krościenka mógł pozwolić sobie na uczestniczenie na Walnych Zgromadzeniach we Lwowie lub w Krakowie, bo na to nie pozwoli mu koszt przyjazdu i pobytu, mógł złożyć na ślepo udział i ponosić odpowiedzialność, mógł uzyskać na czas potrzebny kredyt. — Również i Władze tych obdarzonych Spółdzielni nie będą mogły stworzyć normalnej akcji kredytowej ze względów fizycznych, które dałyby się może pokonać kosztami, nie pozostającymi w żadnym stosunku do sumy ewentualnej pożyczki członka prowincjonalnego.

Wynika stąd zrozumiałe zresztą i uzasadnione **rozgoryczenie wśród rękodzielników prowincjonalnych,** zwłaszcza, że, jak dzienniki w komunikatach **doniosły,** o rozdział kredytów w tej formie zabiegała Izba rękodzielnicza, która niewiadomo z jakich powodów akcję kredytową usiłuje objąć wyłącznie, w swoje ręce.

Rzemieślnik.

Wiadomości z Radziechowa.

(Od naszego korespondenta).

Radziechów, we wrześniu.

W niedzielę urządziła dziatwa z ochronki ruskiej **bardzo wdzięczne popisy.** Pokazała cały szereg miłych ćwiczeń — co nie mogło nie pocieszyć wszystkim widzom, głównie zaś rodzicom dzieci i kierowniczce ochronki.

Tego roku **w każdej szkole innego dnia początek roku szkolnego.** Jedne szkoły już otwarte, drugie mają otworzyć, a inne namyślają się, kiedyby było najdogodniej bramy swe odemknąć. Może być, że właśnie dla tego tegoroczne otwarcie szkół nie **wywarły** silniejszego wrażenia.

Wsłuchani w odgłosy dni ubiegłych przyjęli obywatele **ogromną zwyżkę artykułów żywnościowych** na ostatniem targu z takiem uczuciem, jakby to być musiało.

A nawet rzecz taka, jak **przybycie oprawcy na nasze ulice,** który się zajął wyłapywaniem wałęsających się psów, nie zwróciła na siebie baczniejszej uwagi. Dzięki temu **połów okazał się szczęśliwy i bogaty.** Gdyby tak pan oprawca był jeszcze przemyślniejszy, urządziłby połów **porą nocną** po radziechowskich śmietnikach.

Radziechów **(tak,** Radziechów!) wysilił się przed paru miesiącami na **tygodnik** pod wiele mówiącym tytułem **„Ogniwo".** Wychodził ten tygodnik prawie że regularnie co tydzień (dlatego że to tygodnik) **aż do końca czerwca.** Potem zrobił sobie wakacje, z tem jednak przyrzeczeniem, **że od września ze zdwojoną siłą wychodzić będzie.** Wielu, bojąc się, ażeby dla nich nie zabrakło tygodnika, uiściło z góry przedpłatę. Tymczasem wrzesień żyje już drugi tydzień, a **„Ogniwa" niema.** I znowu nie „Ogniwo", ale **brak tegoż obił się strasznem echem po domach miasta i okolicy.** W samym Radziechowie wywołał tysiące komentarzy (na ogół życzliwych!). Tymczasem **pośród ogólnego** zainteresowania się tygodnikiem spadła na miasto straszna **wiadomość.** Oto **spółka akcyjna rozpuściła cały zespół redakcyjny i** administracyjny — i to **bez wypowiedzenia, a nawet** bez **zapłaty za ostatnie dwa miesiące.** Przeszedł więc tygodnik cicho i spokojnie (jak wszystko u nas) do błogiej pamięci, odbiwszy się dopiero po śmierci zgrzytliwem **echem** o **serca prawowiernych Radziechowian.**

Radosna, wesoła, spokojna zabawa, jaka przed miesiącem odbyła się w Radziechowie, zdawało się, że oprzędziona **aureolą dobrego celu, dla jakiego ją urządzono,** przejdzie raz na zawsze do skarbca **miłych i błogich wspomnień.**

Czas jakiś kołysała nas nadzieja, że panowie oficerzy za zabawę odpłacą nam zabawą. Nadzieja ta jednak zwiędła z liśćmi jesiennemi. A zawód ten stał się ostrym nożem, przerzynającym wrzód, jaki długo wzbierał na serduszkach tych, które tylko dla celów dobroczynnych oddały się zabawie. Pod wpływem tego **zdradzono miastu cały szereg tajemnic bufetowych.** Dowiedziały się panie, których rączki grzęzły w cieście, ażeby urozmaicić bufet na cele bursy, że **ich torty i ciastka i babki i pączki** (nie mówiąc już o kanapkach) **puszczono na licytację w ścisłem kółeczku wtajemniczonych** i że ciasta te po cenach naprawdę konkurencyjnych poszły na stoły tych młodych pań z zabawy, które są otoczone niemłodemi dziećmi i obarczone liczną rodziną.

Sprawiedliwość przemawia wprawdzie za niemi, gdyż one na czas **zabawy zapomniały o swojem nie bardzo młodem potomstwie, ażeby tylko uchodzić za młode** i jak najwięcej tańczyć na cele bursy. Ale to tylko głos cichej sprawiedliwości. Echa jednak, te natrętne echa, te echa złośliwe jak muchy jesienne mówią coś wręcz przeciwnego.

J.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 16. 9. 26

OLGA BILIŃSKA. 1

Posłannictwo Marty.

Z uczuciem niesłychanej ulgi weszła Marta do pokoju hotelowego, w którym mieszkała od dni kilku. Wprost omdlewała znużona szalenie, tem nerwowem poszukiwaniem pracy i bieganiną po obcem mieście. Rzuciła niedbale aksaminy kapelusz na stół, płaszcz osunęła z ramion na krzesełko, a sama jak widziadło senne powlokła się ku łóżku, na którem z rozkosznem westchnieniem wyciągnęła swe smukłe ciało.

— Nareszcie — zaszeptały jej śliczne usta, łuki subtelne koloru sycylijskich korali — nareszcie szczęśliwie znalazłam ostoję, może i spoczynek, a praca dać musi przecież ukojenie.

Nakryła powiekami swoje cudne, czarne oczy, pełne wyrazu i ognia i tęsknoty nieposiadanych królestw. Oczu tych, niepodobna było wyrazić zapomocą sztuki malarskiej lub znaleźć nań piękny, frazes poetyczny. Były one niesamowite. Przez źrenice przezierały cząstki jej ducha, który śmiało patrzył w tajemną twarz Jutra.

Martę ogarnęła senność, senność bogata jak mgły kosmiczne, z których tworzą się nowe światy. Męczyła ona ją już od lat kilku. Marta kryła się z temi objawami, jak kryją się dusze ze skarbem bezcennym lub szkarłatną zbrodnią, a jednak dusza jej tęskniła podświadomie do tych transów, napełnionych świętością przedsłonecznych zórz.

Lecz czyż mogła ona marna bona, której opiece powierzano maluchne istoty, dzieci - kwiaty, nawet w najpoufniejszem zwierzaniu się, mówić komuś o tych przeżyciach? O tych chwilach, w których myśli jej rozpływały się w drgającą tkaninę a duch był rozśpiewany, albowiem przez promienny zachwyt szedł już tam skąd na świat spływają bryłantowe sny.

Marta była na świecie samiuteńka. Matkę straciła będąc małą dziewczynką. Ojciec jej ożenił się po raz drugi z kobietą, któraześrodkowała w duszy swojej trzeźwy rozsadek i po za fizyczną pracą nie miała żadnych ideałów. Marta cierpiała podwójnie. Wątła jak kwiat, o promiennej duszyczce, odcinała się od reszty przyrodniego rodzeństwa. Zupełne odchylenie słów i myśli.

— „Paniątko" — mówiła macocha.

Paniątko dano uczyć. I marzyły się wówczas Marcie loty farysowe. Posłannictwo krzewicielki oświaty. Jakieś orle prace i szybowanie wśród chmur na rydwanie z gwiazd. Ale prędko zniknął sen złoty. Edukacji nie mogła skończyć. Wojna zabrała jej wszystko. A to co umiała, musiała zrealizować na kawałek codziennego chleba.

I tak od lat pięciu już kilkakrotnie zmieniała posadę. Wymawiano jej miejsce dla błahych powodów. Z początku nie pojmowała dobrze dlaczego tak jest. Czyżby zauważono, że dzieją się wokół niej rzeczy nie z tego świata?

— Pani ma takie uroczne oczy — powiedziała ostatnia jej chlebodawczyni — z panią to czasem się coś dzieje. My przecież panią bardzo cenimy, dzieciaki wprost ubóstwiają, ale od pani płynie coś, no coś, nie umiem tego wyrazić — dlatego widzi pani — może lepiej będzie jeśli się pożegnamy.

I wówczas to Marta gorzko uśmiechała się do filistersko - zmanierowanej pani doktorowej albowiem zdawała sobie sprawę ze swoich przeżyć. Cóż mogła postawić na swą obronę, ona która już na tym fizycznym planie przenikała sfery wyższe. Jej aura humana tak promieniowała, że nawet ludzie nie wtajemniczeni odczuwali jej wyższość i lękali się nie rozumiejąc.

Pewnego wieczoru uspiwszy maleńką pupilkę położyła się Marta na sofce i wpadła w trans.

Wtedy to weszła niespodzianie do pokoju pani doktorowa i uciekła szalenie przerażona, albowiem wokół głowy Marty płynęły mgliste smugi, a ona sama z zamkniętemi oczyma, bez kropli krwi w twarzy, leżała niby umarła.

Pamięta te godziny, bo dano jej pamiętać to co z tajemniczych źródeł przypływało do niej, pełne błyskawic. Te chwile twórczych wstępowań po bezcennych onyxowych schodach w krainę Zachwytu. Widziała wszystko jasno, niewiadomym sposobem, kędyś w toniach własnych źrenic.

A nazajutrz odbył się smutny wyjazd.

Wyjechała na drugi kraniec Polski, z myślą iż może przecież nieznane siły przestaną działać. Łudziła się że to może tylko w rodzinnem mieście, w którem przeżyła tyle chwil utkanych z tęczy i słonecznych blasków, owiniętych potem kirem smutku emanują te wszystkie fluidy, wsiakając w duszę i ciało. Naprożno! Poszło to za nią wiernie. Nie dawało wprost spokoju, a połęgowało się z uporem rzeczy, które muszą się spałać w tabernaculum duszy mocą wyższą, siłą faktów zapisanych w astralnej sferze.

(C. d. n.)

Na marginesie.

Dekameron fałszerski.

Lwów, 15 września.

Wiadoma rzecz, że najzgubniejsze następstwa we wszelkich przedsięwzięciach pociąga **partactwo i brak metody;** szczególnie **„artyści walutowi"** mają pod tym względem bajeczne doświadczenia i każdy z nich, zapytany, dałby mniejwięcej następujące niezawodne wskazania:

1) **Zanim zostaniesz fałszerzem,** możesz być włóczęgą, tandeciarzem — **najlepiej jednak inżynierem - chemikiem.**

2) **Jedź często koleją** zwłaszcza na gapę, bo to tanio wypadnie i **znajdziesz z pewnością potrzebne narzędzia.**

3) **Fałszuj przynajmniej studolarówki,** a przyznają ci talent, rozmach, pęd do wielkości i... wolność; za **fałszerstwo złotówek wezmą cię za bezużytecznego głupca** i zamkną w kryminale.

4) **Fałszuj precyzyjnie,** bo mestria budzi podziw i miłosierdzie a partactwo niechęć, odrazę i zemstę.

5) **Laboratorjum załóż w ustroniu** — w jakimś Pepkowie lub Brzuchowicach, bo to miejsca wstydliwe i rzadko do nich zagląda nawet policja.

6) Zawczasu **postaraj się, by twój powinowaty został przynajmniej jakimś ministrem,** gdyż będzie miał opatrzność nad tobą.

7) **Bądź sentymentalnym,** byś mógł na zawołanie przed sądem dziewiczą łezkę uronić.

8) **Udawaj nałogowego filozofa,** wówczas ci i fałszerstwo poczytają **za** wścibstwo naukowe.

9) Na początku w nazwisku musisz mieć literę P — bo od tego zaczyna się wszelka udatna **panama.**

10) **Falsyfikatów nie puszczaj w obieg sam,** lecz przez drugiego, **a** uczynisz bliźniemu przysługę.

A gdyby cię mimo to nakryli, proś pana nad panami, **aby w trybunale przysięgłych zasiadł: —**

1) **Głuchoniemy,** by nie słyszał prokuratora;

2) Ślepy od urodzenia, który falsyfikaty nie odróżnia od wróbla;

3) **Kanalarz,** który węch stracił do cna i nie poczuje u ciebie największego łotrostwa;

4) **Bokser,** ceniący duże, kajdaniarskie łapy;

5) **Fiakier,** wożący gości przez karkołomne, rozkopane lwowskie ulice, więc i ciebie bezpiecznie przeciągnie przez grząski teren procedury sądowej;

6) **Śmieciarz,** by ci wymiótł najkrótszą ścieżkę zagranicę;

7) **Paskarz,** by zasypał oczy innym przysięgłym. Wprawdzie o **resztę możesz nie dbać,** bo i tak będziesz miał większość, lecz nie zaszkodziłby jeszcze **woziwoda i lakiernik;** pierwszy skropiłby ci czoło, gdy zemdlejesz w chwili ogłaszania wyroku uwalniającego, a drugi wyczyści cię w opinji i wylakieruje galanto w najmodniejszym kolorze.

Wid.

—oo—

Spadek bezrobocia w Polsce.

Lwów, 15. **września.**

Bezrobocie w całem państwie wykazuje dalszy spadek. Dnia 28. sierpnia br. było zarejestrowanych 244.552 bezrobotnych.

Z tego zasiłki pobierało tylko 121.285 osób, a więc niespełna połowa. Fundusz bezrobocia zaopatrywał z tego 21.693 osoby, zaś doraźna akcja skarbowa ogarniała 94.243 osoby.

Ilustrując spadek bezrobocia liczbami z przeszłości, stwierdzić należy, że wynosiło ono:

26. XII. 925.	— 302.253	osób
30. I. 926.	— 359.119	osób
27. II. 926.	— 358.000	osób
27. III. 926.	— 346.400	osób
1. V. 926.	— 320.512	osób
29. V. 926.	— 304.113	osób
3. VII 926.	— 288.196	osób
25. VII. 926	— 264.000	osób
28. VIII. 926.	— 244.552	osób

Spadek bezrobocia zaczął się już w połowie lutego r. b. Ogółem w ciągu 7 miesięcy bezrobocie zmniejszyło się blizko o120 tysiecy ludzi.

Wpłynęły na to: Roboty rolne, ożywienie produkcji węglowej, dobra konjunktura w przemyśle włókienniczym. Roboty publiczne wchłonęły ilość bardzo niewielką. Około ćwierci miljona osób pracy nie otrzymało.

Wedle zawodów liczy obecnie Polska bezrobotnych około 40.000 włókniarzy, 25.700 górników, 25.000 umysłowych pracowników, 19.900 metalowców, 13.100 budowlanych i 112.000 innych kategoryj lub niewykwalifikowanych.

Około 35,000 robotników zatrudnionych jest mniej, niż sześć dni w tygodniu.

—xo xo—

Skrzynka na listy.

O tanie wydanie „Pana Tadeusza".

Radomyśl, w wrześniu.

Proszę o łaskawe zamieszczenie następującej notatki:

W obecnym czasie nasyconym tendencjami paskarskiemi **zapomina się o potrzebie popularyzowania wiedzy** i umożliwienia jak najszerszym warstwom czytania dobrych książek. Książki bardzo podrożały, zaczem ludzie niezamożni nie mogą ich kupować. **Ceny arcydzieł literatury** zwłaszcza takich, które są dostępne dla ludzi mniej wykształconych **powinny bezwarunkowo być niskie.** W pierwszym rzędzie należałoby postarać się u nas **o spopularyzowanie arcydzieła poezji polskiej: „Pana Tadeusza".** Gdy przed 40 laty **prawo autorskie zgasło** powzięto bardzo dobrą myśl masowej sprzedaży tego arcydzieła. Cena egzemplarza wynosiła wówczas 10 ct. = 20 hal. To też „Pan Tadeusz" znajdował się w każdym domu. Należałoby obecnie w wolnej Polsce wydać tanio tę perłę poezji polskiej. Wobec zniknięcia kordonów można liczyć na masową sprzedaż.

Księgarze i antykwarze i na to dzieło wyznaczyli stosunkowo wysoką cenę. Ludzie bez szemrania płacą stosunkowo wiele za książkę, która niegdyś 20 groszy kosztowała. **Możeby Ministerstwo W. R. i O. P. dało inicjatywę w kierunku spopularyzowania „Pana Tadeusza".**

Z wysokiem poważaniem

Dr. Kolarski.

Kurjer literacki.

Nr. 37. „Wiadomości Literackich" przynosi warunki nowego konkursu p. n. „Literatura polska w karykaturze", wywiad z An. Słonimskim o jego nowej sztuce p. t. „Wieża Babel", wywiad z redaktorem działu kulturalnego w „Prager Presse" Magrom, na temat zbliżenia polsko-czeskiego, artykuł Al. Kołtońskiego „Teatr artystyczny na wodzie", ilustrowaną kronikę europelską „Współczesny Orfeusz, Moskiewskie święto książki, Pirandolla, Atak na Fieuber t. z. „American", Wielka powieść Telsa, Nowa sztuka Hauptmanna, Matl. Baudalaire'a, W, Jesieninic, Fragment z przedmowy T. Zielińskiego do książki Ig. Sieniewskiego „Starożytna parodja religijna" notatki, „Polskę zagranicą", „Camera obscura", recenzje teatralne An. Słonimskiego, informacje bibljograficzne i t. d.

I. K. Iłłakowicz. Obrazy imion wróżebne, Warszawa — F. Hoesick, 1926; str. 85.

(at). Poetka wyruszyła na połów „nieznajomych lecz żyjących [twarzy" znajdując ich obrazy w dźwięcznem powietrzu. To pragnienie wypowiedziane w prologu spełnia Iłłakowicz w całym zbiorku sumiennie — dodając w paru utworach jeszcze tyle, że obraz twarzy ożywia bijący „ciężarem szarży, poetyckiej wzniosły rytm serca („Gryzelda"). — Wątpliwem jest tylko czy charakterystyka poetycka „Obrazów" zmieścić się może w stosowanej przez Iłłakowicz epickiej formie, objawiającej się w rzadko dotychczas u nas spotykanej długo-oddechowej rytmice. Zastrzeżenia te wzmagają się jeszcze bardziej po lekturze „Pocałunków" Marji Pawlikowskiej, których rytm w krótkiem spięciu elektryzuje nasz słuch w specjalny sposób wówczas rzeczy dawno znane chwytający. W rozwlekłym szeregu podane refleksje o Aleksandrach, Konradach, Weronikach, Teresach i t. d. są kroniką imion powszechnych, których dzieje nie mają jednak źródła w poetyckiem prześwietleniu kochającego czy nienawidzącego serca. (Jakże ciekawą byłaby poetycka chronika „złych charakterów") Poezja „Obrazów" tkwi w pomysłach kombinowanych w formie niezawsze stosownej i tylko w zamyślonej nucie lirycznej, jak w tej:

„I byłeś moim tyranem i panem [mych wielkich włości
„Prawie aż do przedwczoraj, pra- [wie aż do miłości..."
(„Henryk")

odzywa się echo „Połowu", z którego kart w wspomnieniu nadpływające piękne jak szczęście nas zalewa — przypominając, że Iłłakowicz nauczyła nas już raz żądać bardzo wiele.

—ox ox—

Kurjer lotniczy.

NOWY REKORD WYSOKOSCI.

Francuski lotnik **Callizo** zdobył rekord wysokości, osiągnąwszy na **samolocie „Spad" 12 tysięcy 445 mt.**

Callizo pobił tą wysokością swój poprzedni rekord o czterysta metrów. Callizo znosi w sposób zdumiewający różnicę ciśnienia na tak olbrzymiej wysokości i jest pod tym względem **fenomenem.**

NOWI KANDYDACI NA LOT PRZEZ ATLANTYK.

Nagroda Orteig'a, przeznaczona dla pierwszego lotnika, któremu się uda zrobić raid Nowy Jork — Paryż lub odwrotnie, nie daje spokoju **„asom"** lotnictwa wszechświatowego. Do lotu tego szykował się oddawna słynny z czasów wojny światowej francuski pilot **Fonck,** a obecnie zjawiają się podobno **dwaj inni kandydaci.**

Pierwszym z nich byłby **kapitan Arrachart,** słynny ze swych długodystansowych raidów a drugim — również Francuz pilot **Tarascon.**

Kandydatura Tarascon'a jest o tyle ciekawą, że zamierza on jakoby zrobić ten **niebezpieczny raid** na **zwykłym samolocie typu „Bernard",** przeznaczonym dla pełnienia służby w jednem z towarzystw komunikacji powietrznej.

OGROMNE KREDYTY NA LOTNICTWO NIEMIECKIE.

Komisja budżetowa Reichstagu uchwaliła ostatnio sumę przeszło 3½ **miljonów marek niemieckich na organizację zawodów i wystaw** automo**bilowych i lotniczych.**

Ta sama komisja uchwaliła pozatem sumę blisko **dwudziestu pięciu miljonów marek niem.** **na rozwój naukowy i ekonomiczny** lotnictwa **niemieckiego.** Te zawrotne sumy są najlepszym dowodem jaką wagę przypisują Niemcy do roli, jaką lotnictwo odegra w najbliższej przyszłości.

—oxo—

Skutki klątwy rabina.

Warszawa, 14 września.

W Warszawie onegdaj popołudniu zapukał ktoś do mieszkania rabina **Berkowskiego.** Gdy służąca otworzyła drzwi, weszło 2 mężczyzn.

Jeden z nich **uzbrojony w laskę rzucił sie na rabina** i złorzecząc mu, zaczął bić go laską po głowie, drugi zaś młodzieniec 18-letni stał przez ten czas spokojnie w przedpokoju. Na krzyk napadniętego nadbiegł dozorca, który zawezwał posterunkowego. Policjant po wylegitymowaniu obu sprawców najścia na mieszkanie i pobicie rabina **zwolnił.** Poszwankowany rabin udał się do ambulatorjum, gdzie lekarz stwierdził **potłuczenie nosa i okolicy prawego ucha.** Głównym sprawcą napadu okazał się Moszek **Frydman,** właściciel kawiarni. Już od półtora roku trwa **zatarg między rabinem a właścicielem kawiarni.** Frydman w każdą sobotę ma kawiarnię otwartą. Berkowski, **chcąc zmusić Frydmana do święcowania sobót, rzucił klątwę t. zw. „hajrem"** na całą rodzinę Frydmana. Nadto podburzał on swoich zwolenników, którzy już kilkakrotnie **wybijali szyby i niszczyli urządzenia sklepu.**

Berkowski w każdą sobotę obchodził bożnicę i publicznie ogłaszał, **aby nikt nie uczęszczał do kawiarni Moszka Frydmana,** gdyż sprzedaje on trefne potrawy, po spożyciu których każdy zachoruje.

W kilka tygodni po rzuceniu klątwy, **jedno z dzieci Frydmana umarło.** Frydman podał już kilka skarg do władz sądowych na rabina. Doprowadzony wreszcie do ostateczności, **obił mściwego i fanatycznego rabina kijem.**

„Zacisnąć zęby i pracować!"

Prof. Kemmerer stwierdza, że Polska jest pod względem ekonomicznym zdrową.

Warszawa. (Tel. wł.)

Min. Skarbu wydał wczoraj w Bristolu **obiad na cześć prof. Kemmerera i jego misji.**

W przyjęciu wzięli udział m. in. min. **Kwiatkowski, Staniewicz,** przedstawiciele Min. s. Zagr. i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Min. skarbu **podziękował członkom misji za ich prace.** W odpowiedzi swej prof. **Kemmerer stwierdził, że Polska jest pod względem ekonomicznym krajem zdrowym** i z wielką radością podkreślił, iż ostatnio wraca **zaufanie społeczeństwa do kraju.** Od 5 miesięcy **budżet państwa został zrównoważony.** Od 8 tygodni waluta ustabilizowała się.

Bank Polski spłacił kredyt 10 miljonowy zaciągnięty w nowojorskim Federal Reserve Bank, oraz powiększył własny fundusz rezerwowy do 39%. Wzrosła wartość polskich papierów wartościowych i akcji. Zwiększył się ruch towarowy na kolejach, nawet jeśli się pominie transporty węglowe. Liczba bezrobotnych spadła z 359.000 w styczniu do 245.000 w sierpniu. **Walka ekonomiczna o odbudowę Polski dopiero się rozpoczęła. Naród polski powinien zacisnąć zęby i pracować.** Lud polski jest zdolny zarówno do ciężkiej pracy jak i do poświęceń dla dobra Ojczyzny i w tem leży przyszłość **kraju.**

Wywóz węgla we wrześniu na poziomie sierpniowym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 września.

Przeciętny dzienny eksport węgla polskiego we wrześniu jest cokolwiek wyższy, niż w miesiącu ubiegłym. Biorąc jednak pod uwagę, że miesiąc ten jest o dzień krótszy od poprzedniego, należy przypuszczać, że **wywóz we wrześniu utrzyma się na poziomie kontyngentu sierpniowego.** Na poprzednim poziomie pozostanie również **eksport do Anglji,** który w sierpniu wyniósł około 800.000 tonn. **Eksporterzy angielscy robią już zamówienia na listopad.**

W związku ze wzrostem zapotrzebowania na rynku wewnętrznym **produkcja kopalni podniosła się widocznie.** Konsumcja rynku wewnętrznego, wynosząca w lecie około 900.000 tonn miesięcznie, zwiększy się podczas zimy o mniej więcej 50 prc. Można przypuszczać, że **koleje bez zbytniego opóźnienia zdołają dostarczyć odbiorcom całą potrzebną ilość, co zabezpieczy normalną pracę w przemyśle.**

—oxo—

Plebiscyt w Hiszpanji na rzecz Primo de Rivery.

Paryż. 14. 9. (AW.) Plebiscyt w Hiszpanji, przy którym dopuszczono jedynie oświadczenia na rzecz rządu Primo de Rivery zakończył się dnia 12 bm. Spokoju nie zakłócono nigdzie.

W kilku powiatach udział w tem głosowaniu był skutkiem silnej propagandy ze strony rządu bardzo wy datny. Natomiast w innych dzielnicach, **szczególnie w Andaluzji udział głosujących minimalny.** Rzesze urzędnicze wypowiedziały się prawie wszędzie za dyrektorjatem.

Przypuszczalnie około 6 miljonów osób wyraziło rządowi swe zaufanie drogą plebiscytu.

REPRESJE WOBEC BUNTOWNIKÓW.

Madryt, 14. 9. (PAT.) Trybunał wojenny w Segowji skazał na karę śmierci pułkownika, dowódcę szkoły artyleryjskiej, zaś **30 oficerów na karę więzienia.** Na propozycję rządu król zamienił skazanemu pułkownikowi **karę śmierci na dożywotnie** więzienie.

—oxo—

Ratyfikacja układów lokarneńskich.

Genewa, 14. 9. (PAT.) Wobec wejścia do Ligi Narodów Niemców, oraz wobec dokonania formalności wymiany dokumentów ratyfikacyjnych **układów lokarneńskich, układy te z dniem dzisiejszym weszły w życie.**

Genewa, 14. 9. (PAT.) W poniedziałek dnia 13 b. m. o godzinie 11 rano odbyła się w gabinecie generalnego sekretarza Ligi Narodów Sir Erica **Drumonda, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktów lokarneńskich.**

Przewodniczący delegacji państw, które uczestniczyły w pakcie lokarneńskim, a mianowicie: **Niemiec, Anglji, Francji, Belgji, Włoch, Polski i Czechosłowacji, złożyli** kolejno swe **podpisy.** Po dokonaniu tego aktu, wysłano do syndyka Locarna **Rusciego telegram z pozdrowieniami.**

—ox xo—

Aresztowanie Polaka w Paryżu.

Paryż 14. 9. (PAT.) W dniu wczorajszym policja aresztowała obywatela polskiego **Bavera,** który przyznał się **do udziału w aferze fałszywych rosyjskich akcji naftowych.** — Dziś na dworcu kolejowym agenci policji aresztowali drugiego obywatela polskiego **Grajewa (?) podejrzanego o udział w tej samej sprawie.**

—oo—

Napad indjan na pociąg i uprowadzenie b. prezyd. Meksyku.

Meksyk, 14. 9. (PAT.) Oddział złożony z około **1000 Indjan** szczepu **Jaui napadł na pociąg,** w którym jechał b. prezydent **Obregon.**

Walka między Indjanami a wojskiem, które konwojowało pociąg trwała trzy godziny, przyczem **Indjanie uprowadzili Obregona.** Sądza, że chodzi tu o **spisek agentów Huerty,** którzy wmówili w Indjan, że Obregon jest **odpowiedzialny** za niedawne aresztowania ich przywódców.

Na terytorjum szczepu Jaui wysłano oddziały wojskowe.

+ **Wyróżnienie artysty polskiego we Francji.** W dniu 30 ub. m. na wystawie sztuki w Caen rząd francuski **wyróżnił** zaszczytnie dzieło polskiego rzeźbiarza p. Stanisława **Jackowskiego** p. t. **„Portret młodej kobiety",** zakupując je od Muzeum.

Uroczyste otwarcie łazienek w Krynicy.

Krynica. (Tel. wł.)

Dziś odbyło się tu **uroczyste otwarcie nowych łazienek.**

M. in. przybyli: **prymas ks. arcybiskup Hlond, min. Młodzianowski, Raczyński, gen. Dyr. Służby Zdrowia Wroczyński,** członkowie państ. **Zjazdu Lekarzy** (w liczbie 30), **wycieczka dziennikarzy warszaw.** z pp. Kępińskim, Wapniarskim, Magnuskim i Grzegorczykiem, krakowska z p. **Woyczyńskim** na czele etc.

Po nabożeństwie o godz. 10.30 odbyło się **poświęcenie łazienek,** poprzedzone przemówieniami ks. bisk. **Komara,** min. **Młodzianowskiego,** dyr. **Wroczyńskiego** i rek. **Nadolskiego.** O 2-giej odbyło się śniadanie urządzone przez Zarząd Zdrojowy Krynicy, podczas którego przemówił m. in. min. **Raczyński** oświadczając, że Min. Rolnictwa przydzieliło do Krynicy z Kamery Muszyńskiej 24 Ha lasu dla zwiększenia krynickiego parku. Śniadanie zakończono okrzykiem na **cześć Prezydenta Rzplitej.**

—oo—

JESZCZE PODWYŻKA PODATKÓW!

Warszawa, 14. 9. (AW.) W sferach rządowych **rozważa się sprawę podniesienia od 15 do 20 procent podatku bezpośredniego,** z czem byłaby związana **pewna poprawa uposażeń urzędniczych.** Projekt w tym kierunku zostałby wniesiony do Sejmu już w ciągu sesji wrześniowej.

ZMIANY PERSONALNE W ARMJI.

Warszawa, 14. 9. (AW.) **Szefem Wyższej Szkoły** wojennej, mianowany został **generał Kessler. Komendantem miasta Warszawy** płk. **Rosen. Generał Tokarzewski,** dotychczasowy komendant objął **kierownictwo Departamentu Kawalerji w Ministerstwie spraw wojskowych.**

TURCJA NIE WSTĄPI DO LIGI NARODÓW.

Londyn 14. 9. (PAT.) „Temps" donosi z Angory, że koła miarodajne **zaprzeczają wiadomości, jakoby Turcja miała przedsięwziąć kroki w celu wstąpienia do Ligi Narodów.** Pobyt w Genewie tureckich posłów w Bukareszcie i Bernie miał charakter prywatny. Turcja śledzi jednak działalność Ligi Narodów.

Echa listu Grabskiego.

Warszawa, 14. 9. (AW.) Dzisiejszy „Kurjer Polski", **w związku z ostatnim listem otwartym, wystosowanym** przez byłego **premjera Grabskiego,** odpierającym zarzuty, kierowane przeciw niemu **przez p. Michalskiego i Byrkę,** zamieszcza wywiady z oskarżycielami.

Były minister Michalski **oświadczył, iż dopóki komisja badająca gospodarkę p. Grabskiego nie zakończy swych prac,** powstrzymuje się od wypowiedzenia zdania w sprawie zarzutów byłego premjera skierowanych przeciw niemu.

Poseł Byrka atakuje w dalszym ciągu p. Grabskiego stwierdzając, że za jego czasów panowała w Sejmie największa korupcja.

—o—

Sensacyjna walka o fryzjernię lwowską.

Lwów, 15 września.

W sprawie sensacyjnej walki o zakład fryzjerski pozostały **po ś. p. Wł. Pitołaju,** o której donosiliśmy przed kilku dniami, nastąpił onegdaj znowu **ciekawy zwrot.** Oto roszcząca sobie do tego zakładu pretensję p. Bojkowa prowadzi równocześnie **kilkanaście procesów cywilnych, niezależnie od toczącej się przeciw niej sprawie karnej.**

Onegdaj odbył się właśnie jeden z takich procesów, a mianowicie Bojkowa contra wł. realności (w której mieści się zakład) **o prawo umieszczenia szyldów z jej firmą.**

Sprawę tę Bojkowa, mimo wywodów kilku godzinnych swego adwokata **dra Matkowskiego, przegrała** i sąd wydał jej **zakaz** umieszczania szyldów, co jest pewnym prejudyratem dla toczącej się równocześnie sprawy o **prawo najmu.** W sprawie karnej dochodzenia trwają a wynik ich może w niedługim czasie przyniesie **nie jedna nowa sensację.**

Narazie na całej tej aferzy **najlepiej wychodzą adwokaci Bojkowej,** dla których jej rozliczne procesy są istną **kopalnia złota.** Koszta dotychczasowe procesu **sięgają już 1000 dolarów.**

—o—

Różne.

× **Tragedja rodzinna.** W Chorzempiowie pod Sierakowem w powiecie Międzychowskim rozegrała się **straszna tragedja rodzinna.**

Podczas kłótni wynikłej na tle nieporozumień o podział majątku, właściciel 160 morgowego gospodarstwa 45 letni Władysław Pretkicz **zastrzelił swego teścia 78-letniego Stefana Fraję, teściową 68-letnią Ludwikę oraz żonę Weronikę, córkę a następnie popełnił samobójstwo.**

Fraja i jego żona walczą ze śmiercią.

+ **Wzrost ludności Rosji.** Ogólna ilość ludności w republice sowieckiej wynosi według obliczeń sos. urzędu statystycznego w 1927 roku **145 miljonów,** podczas gdy Rosja w r. 1914 posiadała tylko 140 miljonów. Całe państwo liczy tylko 10¼ miljonów osób żyjących z pracy najemnej, w czem około 5 miljonów zatrudnionych jest w instytucjach państwowych.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

KRONIKA.

WRZESIEŃ **15** Środa

Dziś: rzym.-kat. Nikod. gr.-kat. Mamanta.

Jutro: rzym.-kat. Ludmiły, gr.-kat. Antyma.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Środa 15 „Faust".
Czwartek 16 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi..." Fr. Langera.
Piątek 17 bm. „Król Stefan", dramat historyczny w 4 aktach Kazim. Brończyka.
Sobota, 18 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

TEATR NOWOŚCI.
Środa 15 „Nasza żonusia".
Czwartek 16 bm. „Teresina".
Piątek 17 bm. „Nitouche".
Sobota, 18 bm. „Księżniczka Czardasza".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Środa o 7·30 „Azais".

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś w środę, 15 bm. przepiękną operę Karola Gounoda: **„Faust"**, w pierwszorzędnej reprezentacji najwybitniejszych sił naszej opery. W głównych partjach wystąpią pp. Jakubowska (Małgorzata), Okońska (Siebel), Kasprowiczowa (Marta), Perkowicz (Faust), Płoński (Walenty), Kurzbart (Wagner) i reżyser Tarnawski, w jednej z najlepszych swych kreacji, jako Mefisto. Kierownictwo muzyczne spoczywa w niezawodnych rękach kapelmistrza p. Jarosława Leszczyńskiego. W czwartek, 16 bm. ukaże się po raz drugi na scenie Teatru Wielkiego świetna komedja Langera: **„Łatwiej przejść wielbłądowi..."**, która zdobyła na naszej scenie wręcz niebywały sukces, dzięki nadzwyczajnie pomysłowej, nawskroś nowoczesnej akcji oraz znakomitej grze wszystkich artystów, pod wyborną reżyserją p. Dobrzańskiego.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś bajecznie wesołą komedję amerykańską Hopwooda: **„Nasza żonusia"**, graną przez pierwszorzędne siły naszego dramatu.

W czwartek, 16 bm. **„Tarasina"**, doskonała, pełna świetnego humoru i niezwykle melodyjna operetka Straussa, która stale wypełnia widownię Teatru Nowości.

— **Olbrzymi sukces** jaki naprawdę zdobyła w Teatrze Małym komedja **„Azais"**, jest zjawiskiem dość niecodziennym w teatralnym życiu. Na premjerze publiczność formalnie pokładała się ze śmiechu i co chwila wywoływała swych ulubieńców. Prym naturalnie wodził niezrównany Rasiński, który dał typ zupełnie odrębny od wszystkich swoich dawniejszych postaci i był tak śmieszny, że nie można się było oprzeć wesołości. Obok niego kapitalnie grali wytworna Rasińska i pełna temperamentu Czajkowska oraz ruchliwy, zwinny i jak zawsze pomysłowy Orzechowski. Podkreślić należy, że dyrektor Czarnowski objął tym razem malutką epizodyczną rolę i znowu stworzył z niej cacko. „Azais", podobnie jak w Warszawie nie zejdzie długo z afisza Teatru Małego i stanie się wielką jego atrakcją.

— **Teatr Bagatela.** Dziś i jutro „Pst! Pst!" C. Danielewskiego, „Ach tak", „Be, Be" oraz rewja pt. Hallo! Hallo! z współudziałem wybitnych sił artystycznych Katją Masłową i B. Bronowskim występującym gościnnie jeszcze tylko kilka dni.

Program ten wypełniający codziennie salkę Bagateli po brzegi, grany będzie jeszcze tylko kilka dni.

W próbach rewja „To trzeba zobaczyć".

Hojny dar. Pan Zygmunt Zieliński, przemysłowiec, i właściciel składów węgla we Lwowie ofiarował na rzecz budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach (tysiąc) 1000 zł. zaco Komitet wspomnianej budowy składa serdeczne podziękowanie.

— **Z Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych** (ul. Dzieduszyckich 1. Gmach Muzeum Przem.) komunikują: Wystawa art. mal. Kazimierza Sichulskiego trwać będzie nieodwołalnie tylko do środy dn. 15 bm. do godz. 4-tej pop.

— **Robotnicy Monopolu tytoniowego w Winnikach,** w poczuciu wdzięczności za życzliwe zajęcie się sprawą robotniczą, składają tą drogą serdeczne podziękowanie WPP. wojewodzie **Garapichowi,** staroście Żeleńskiemu, oraz komisarzowi P. P. Kropiwnickiemu. Za ogół robotników: **Hałuszko, Partyka.**

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

Mówią, że...

zdawało się wszystkim, iż przy jakiem takiem uregulowaniu życia gospodarczego i ustabilizowaniu złotego fala podwyżek usunięta.

— — — — — — — — — —

tymczasem niema miesiąca, żebyśmy nie słyszeli o jakiejś podwyżce. Podwyższono już opłaty pocztowe, telegraficzne, w trakcie jest podwyższenie taryf kolejowych, a nie wiemy co nas jeszcze czeka, za każdą taką podwyżką rządową idzie podwyżka artykułów codziennego użytku. Kupiec podwyższa bo transport jest droższy i chce się przy tej sposobności „odbić", podwyższa nawet ceny przekupka. „Przecież pani koleją niesprowadza tych rzeczy" powiedziałem na rynku. „Hala, jaki mą dry! — odrzekła — ale inni podwyższyli! A cóż to ja gorsza? I tak w kółko, nieustannie, aż do niemożliwości. A urzędnikowi nikt nic nie podwyższa i wskutek tego co miesiąc ma mniej. Czy o to kogo głowa zaboli? Poprostu ludzie przyzwyczaili się już do tego, że to kasta dziadów, która nie ma głosu i protestować nie może. Warszawa jest głucha na wszelkie żale a na bardziej energiczne dopominania się odpowiada stale groźbą dalszej redukcji i dalej podwyższa ceny!! Zdaje się, że tam przyjęło dewizę austrjacką „Maul halten und weiter dienen". Tylko czy na tę służbę sił wystarczy?...

rrr.

—o—

—oo—

— **W fejletonie** drukowanym w 2 odcinkach „Kurjera Lwowskiego" pt. „Propaganda polska za granicą" wypadło nazwisko autora, znanego poety i fejletonisty **Jana Pietrzyckiego.**

— **Pomoc dla młodzieży akademickiej.** Walne zgromadzenie członków komitetu pomocy polskiej młodzieży akadem. we Lwowie odbędzie się w salach prezydjum województwa 16 bm. o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym sprawozdanie za r. 1924 i 1925, wybory i zmiana statutu.

— **P. Marja Sabat - Świrska,** uczenica prof. Czesława Zaremby, która debiutowała w ub. miesiącu z dużym powodzeniem w teatrze lwowskim w operetce „Księżniczka Czardasza" jako Sylva Varescu, została angażowana do teatru miejskiego w Toruniu.

—oo—

SKAZANIE DEFRAUDANTÓW Z P. K. O.

Warszawa. (Tel. wł.).

W sądzie okr. zasiedli na ławie oskarżonych naczelnik oddziału lombardowego w P. K. O. Jan **Wróblewski** i pomocnik jego Napoleon **Poradowski.** Sprzeniewierzyli oni 17.955 zł. Naczelnik przyznał się do winy i współnictwa z pomocnikiem.

B. naczelnik wydziału bankowego p. **Hertz** stwierdził, że **system jaki wprowadził śp. Linde umożliwił popełnianie nadużyć.**

Wróblewskiego skazano **na dwa lata więzienia,** a **Poradowskiego** — [illegible] nie przyznał się do winy, na

KURJER TEATRALNY.

„Faust" w nowej inscenizacji. W Volkstheatrze wystawiono w ciekawej inscenizacji doktora **Mederowa,** „Fausta" Goethego. Problem sceniczny został rozwiązany bardzo interesująco, strona dekoracyjna przed stawienia była imponująca. Gra artystów z doktorem **Mederowem** jako Faustem a **Schmöllem** jako Mefistem stała na wysokiej wyżynie. Dyrektor prof. **Beer** jako reżyser włożył w przygotowania olbrzymią pracę, kilkutygodniowe próby przy pomocy całego sztabu malarzy, dekoratorów, artystów, krawców, instalatorów itp. odbywały się dniem i nocą. W inscenizacji tej **tragedja Małgorzaty** usunięta jest na drugi plan — więcej miejsca przyznano drugiej części poematu i stworzono w ten sposób **tragedję „uduchowionego" Fausta.**

—o—

— **Nauczycielskie Wyższe Kursa.** Ognisko lwowskiego Związku P. N. S. P. urządza 2-letnie wyższe kursa z prawem publiczności z grupy a) geograficzno - przyrodniczej, b) humanistycznej, c) matematyczno-fizycznej.

Wykłady rozpoczynają się 1 października b. r. Podział godzin kursów jest tak ułożony, że w nauce mogą brać udział i nauczyciele z prowincji.

Wpisy przyjmuje, oraz udziela informacyj Sekretarjat Ogniska Nauczycielskiego we Lwowie (Gmach Skarbka, brama 5, vis a vis teatru. I. p.).

—oo—

Wyższe szkoły w Polsce.

Lwów, 15 września.

Polska posiada sześć Uniwersytetów, dwie Politechniki dwie akademje **Sztuk Pięknych i Akademję weterynaryjną.** Najstarszym z Uniwersytetów jest **Jagielloński,** który założył Kazimierz Wielki w **1364** w Krakowie pod nazwą Akademji Krakowskiej. W roku **1578** został przez króla Stefana Batorego założony uniwersytet **w Wilnie.** Uniwersytet **Jana Kazimierza we Lwowie** został założony w r. **1661** jako Akademja, a **Warszawski** powstał w r. **1816,** staraniem ministra Potockiego. **Poznański** Uniwersytet powstał w. **r. 1903,** jako niemiecka Akademja Królewska, która w **r. 1918** została przekształcona na polski Uniwersytet. — Z dwóch **Politechnik** istnieje warszawska od **r. 1824,** a **lwowska od r. 1844.** — **Akademję Sztuk Pięknych** założono **w Krakowie w r. 1818,** a **w Warszawie w r. 1922.** — **Akademja Medycyny Weterynaryjnej** istnieje od r. 1818. — Istnieje **w Lublinie Uniwersytet prywatny,** który w r. 1919 założył miljoner Jaroszyński. Przy Uniwersytetach istnieją także biblioteki, z których **Biblioteka Warszawska ma 750.000 tomów, Jagiellońska w Krakowie 600.000, Lwowska 350.000, a Poznańska 335.000, a Wileńska biblioteka 220.000 tomów.**

—o—

PORADNIA DLA CHORYCH RAKOWATYCH.

Łódź. (Tel. wł.).

Z powodu coraz liczniejszych wypadków choroby raka w Łodzi otworzył wydział zdrowotności miejskiego magistratu poradnię dla chorych rakowatych. Wykazano, że w **Łodzi** umiera codziennie jeden **mieszkaniec na raka.**

Szkoła Dziennikarsko-Publicystyczna

Szkoła Dziennikarsko - Publicystyczna przy Wolnej Wszechnicy Polskiej wchodzi w dziesiąty rok istnienia. Jedyna w tym rodzaju uczelnia zawodowa na przestrzeni Rzeczypospolitej, ma już ustaloną renomę ze względu na doskonale ułożony program i wybór sił profesorskich. Absolwenci zakładu pracują w pismach stołecznych i na prowincji, tudzież w rozmaitych biurach prasowych. Jeden z nich zajął nawet poważne stanowisko w dziennikarstwie włoskiem. Jakość i ilość wykładów dorównuje podobnym bratnim instytucjom zagranicznym, a nawet przewyższa je w pewnych kierunkach.

W spisie przedmiotów znajdują się teorja i organizacja prasy, nauka o propagandzie, służba telegraficzna i reporterska, zarys publicystyki polskiej XIX w., technika drukarska i grafika, seminarja zawodowe, historja dyplomacji i inne ogólno-kształcące, związane z pracą dziennikarską.

Zarząd tworzą pp.: E. **Łuniński** (dyrektor), Ludwik **Kulczycki** (jego zastępca), redaktor „Kurjera Warszawskiego" **W. Trzebiński,** redaktor „Informacji Prasowej" **Stanisław Jarkowski** i **dr. I. Myślicki,** profesor W. W. P. W gronie profesorskiem znajdują się pp.: **J. Wasowski,** dyrektor Polskiej Ajencji Publicystycznej, **A. Szczepanik,** dyrektor Ajencji Wschodniej, **Witold Giełżyński,** b. dyr. dep. po. w Prezydjum Rady Ministrów znany publicysta **Tadeusz Grużewski, dr. Leon Biegeleisen,** radca prawny magistratu Warszawy i t. d.

Zapisy przyjmuje kancelarja uczelni Śniadeckich 8, od 15 września do 1 października.

—oo—

— **Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elekt.** Od dnia 11 września 1926: indeksy, laska, palto, laska, pelleryna, laska, kapelusz, zeszyt, fotografja, brytwanka, laska, bucik, laska, torebka, rękawiczki, rękawiczki, kaszkiet, owoce, kaszkiet, torebka, płótno, rękawiczki, rękawiczki, Śruba, pulares wew. pieniądze, bransoleta, pulares wew. pieniądze.

—o—

Kurs ogrodnictwa. Za przykładem lat poprzednich, Tow. Gospodarskie Wschod. Małop. we Lwowie, ul. Kopernika 20. w zbliżającym się sezonie zimowym urządzi Kurs Teorji Ogrodnictwa, który trwać bedzie od 3-go listopada r. b. do 15-go marca r. n., z dwutygodniową przerwą na czas świąteczny. Wykładane będą wszystkie główne działy ogrodnictwa, a mianowicie: sadownictwo, szkółkarstwo, warzywnictwo, kwiaciarstwo, drzewoznawstwo, nasiennictwo i nauki pomocnicze, a między niemi pszczelnictwo.

Korzystać może każdy interesujący się ogrodnictwem, bez względu na wiek. Wykłady odbywać będą codziennie, w godzinach popołudniowych, od 4—7, za wyjątkiem dni świątecznych. Począwszy od 5-go października zapisy przyjmować będzie i wszelkich informacji odnośnie kursu udzieli Biuro ogrodnicze Twa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20, l. 6. Tel. cyna prawa I. p., drzwi biurowych 47—75, w godzinach od 9—12.

—o—

Kurjer ekonomiczny.

WYNIKI HANDLOWE TARGU NIEROGACIZNY.

Rezultaty targu nierogacizny zadowoliły zarówno wystawców jak i kupujących. Drobne świnie zostały wszystkie niemal rozchwytane, większe sztuki wróciły bądźto dlatego, że niektóre nie były na sprzedaż, bądź też z powodu braku pieniędzy u kupujących. W dzisiejszych czasach najwspanialszy nawet okaz, który budzi ogólny zachwyt i uznanie dla hodowców, nie może często znaleść nabywcy z powodu znanej wszystkim **ciasnoty gotówkowej.**

P. **Budny** z Bychawy, prócz dwóch ciężkich sztuk, **sprzedał wszystkie** przywiezione na wystawę. W tym samym niemal stopniu rozeszły się wystawione **sztuki p. Krzysztofowicza i Piaszczyńskiego** ze Snopkowa, pozostało tylko prócz knurów kilka drobnych świń. Ceny wahały się **od 250 do 400 zł. za młode, a po tysiąc pareset za knury** na które z wyżej podanych względów trudno znaleść odbiorców. Najtańszym stosunkowo był p. **Krzysztofowicz** z Antasowa, który cenił młode sztuki po 250 zł., najdroższy p. Budny, biorąc za młode po 400 zł.

Ruch na targu i suma przeprowadzonych transakcyj świadczą o potrzebie i dobrej tradycji wystawy nierogacizny na Targach Wschodnich.

GIEŁDA LWOWSKA.

Wskutek zwiększonej podaży kursa papierów dywidendowych kształtowały się zniżkowo. Chętnych kupna było stosunkowo niewielu zwłaszcza, że nie można było w wielu wypadkach akcji dojść do porozumienia co do ceny. Żądano za: P. Naftę 0.47, Rakszawę 0.70, Sierwszę 4.30. W akcjach Browarów, Lokomotyw wogóle towaru nie było. Akcjami bankowemi tangowano tylko sporadycznie. Akcje handlowe bez podaży i bez popytu.

Kotowane: Bank Przemysłowy 0.20, 0.21; Chodorów 100.—; Gazolina 2.45, 2.50, 2.45; Tesp 20.25, 20.—.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj: tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obrót średni.

Dolar amer. 8.98 do 8.98½; dol. kanad. 8.92 do 8.93; kor. czesk. 0.26 do 0.26½; leje 0.04 do 0.04½; frank franc. 0.22 do 0.22½; frank szwajc. 1.72 do 1.75; funty szterl. 42.50 do 43.00.

Złoto: 20 kor. 35.80 do 36.20; 20 frank. 33.30 do 33.80; 20 mark. 41.80 do 42.20; 10 rubli 45.00 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 do 0.72; 5 kor. 3.80 do 3.90; floreny 1.90 do 1.95; ruble 3.00 do 3.10; kopiejki za rubel 1.50 do 1.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja naogół bez zmiany. Wszystkie artykuły w silnem zaofiarowaniu, a w szczególności otręby. Ceny naogół utrzymują się na wysokości ostatnich notowań. Tendencja utrzymana. Usposobienie nadal spokojne.

Pszenica nowa dworska z natychmiastową dostawą 43.00 zł. Pszenica nowa chłopska z natychmiastową dostawą 39.00. Żyto nowe z natychmiastową dostawą 27.50. Owies nowy z natychmiastową dostawą 23.00. Jęczmień pastewny z natychmiastową dostawą 25.00. Hreczka 27.00 do 28.00 zł.

Hreczka bez transakcji.

—ii—

WYNIKI HANDLOWE TARGU BYDLĘCEGO.

Wyniki obficie obesłanego targu bydlęcego potwierdziły w pełni **słuszność i celowość postanowienia odbywania rok rocznie targu bydła zarodowego jako imprezy stałej.** — Hodowcy rozjechali się zadowoleni, szczególnie **organizacje chłopskie,** których członkowie otrzymywali przy sprzedaży w poszczególnych **wypadkach ceny wyższe niż te, jakie sami żądali.** Odbiorca oceniając lepiej wartość nabytej sztuki dopłacił sumiennie różnicę ceny kupna.

Wobec ogólnej opinji u hodowców i kupujących, że **Targi stają się w dziale hodowlanym instytucją bardzo pożyteczną** i wielkiego znaczenia dla zaopatrywania rolników w doborowy materjał zarodowy — panowało przekonanie, że **zjazd w przyszłym roku będzie jeszcze znacznie większy.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 17.00. Najnowsza historja Polski. Wykład prof. Mościckiego. — Godz. 20.30. Fragmenty z opery „Manja" Statkowskiego.

Berlin (504). Godz. 21.00. Wesoły wieczór.

Wrocław (418). Godz. 20.25. Koncert kameralskiego kwartetu smyczkowego.

Hamburg (392.5). Godz. 20.15. Orfeusz i Eurydyka, opera w 3 aktach Glucka.

Królewiec (463). Godz. 20.05. Świeckie utwory Jana Sebastjana Bacha.

Oslo (382). Godz. 21.30. Duety operowe. Z oper Cyganerja, Siła przeznaczenia i Poławiacze pereł.

Sztokholm (430). Godz. 19.30. Faust, 2-gi i 3-ci akt z opery Gounoda.

Bruksela (487). Godz. 20.00. Koncert.

Wiedeń (531). Godz. 19.45. „Der Obersteiger", operetka w 3 aktach.

Budapeszt (560). Godz. 19.30. Madame Butterfly, opera Pucciniego.

Zwracamy uwagę radjoamatorom, że **na sezon jesienny nadeszły ostatnie nowości z dziedziny radjofonji.** I tak przyszły właśnie z Paryża **transformatory Fara, głośniki Gaumonta,** z Niemiec nadeszły wszelkie zaciski i płyty ebonitowe, z Anglji **kondenzatory Low Loss** wobec czego budujące się obecnie serje aparatów radjoodbiorczych są bezkonkurencyjnie tanie a bezprzecznie najlepsze.

Prosimy zgłaszać się we firmie RADIO - KINOFOT, Lwów, ul. 3-go Maja 11a. Telefon 34-26.

RADJO TWORZY NIEBEZPIECZNĄ KONKURENCJĘ.

Szkockim rybakom podawała dotychczas stacja **Aberdeen** wiadomości **o miejscu, gdzie spodziewany jest dobry połów, itp.**

Obecnie rybacy zwrócili się z prośba, **by zaprzestała udzielania tych informacji, ponieważ odbierają je rybacy innych narodowości,** którzy następnie często wcześniej od szkockich przebywają na miejsce dobrego połowu.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

KURJER SPORTOWY.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. — DZIESIĘCIOBÓJ POLSKI.

Wyniki w dziesięcioboju są nast.: Pierwsze miejsce zdobył dotychczasowy mistrz **Cejzik** z Polonji, zdobywając 6,159.885 klm.; 2) Dobrowolski (A. Z. S. Warszawa), 5,903.72 trzeci Urbaniak (Poznań) 5,308.40; potem idą Gawenda (AZS. Lwów), Ostrowski (Pogoń, Lwów) i Suski (Pogoń, Lwów).

W zawodach międzynarodowych padł tylko jeden **rekord Polski** i to **w sztafecie olimpijskiej** 100×200×400×800 mtr., w której zwyciężył **AZS.** (Warszawa) w czasie **3·33 min.** ponadto rekord polski ustanowił **w** biegu godzinnym **Freyer** (Polonja), który przebiegł w tym czasie 16 klm. 707 mtr. 65 cm. w tem pobił rekord na 15 klm., uzyskując czas 53 min. 45 i 2/10 sek.

Warszawa. Mistrzostwo Polski w pięcioboju nowoczesnym zdobył **Szelestowski** (Polonja) 16 p., drugie miejsce zajął kap. Baran 21 p. Mistrzostwo armji polskiej w tym pięcioboju zdobył kap. Baran 21 p., 2) por. Laskowski 24 p.

Berlin. W biegu na 1.500 m. pierwszy przyszedł do mety **Peltzer** (Niemcy) w czasie 3 min. 51 sek., co stanowi rekord świata; 2) **Wide** (Szwecja) 3 min. 51.8 sek.; 3) **Nurmi** (Finlandja) 3 min. 52.8 sek. Bieg na dwie mile angielskie (3.218 m.) wygrał Wide w czasie 9 min. 1.4 sek. (rekord światowy); 2) Nurmi. W sztafecie szwedzkiej 100×200×300×400 pierwsze miejsce zajął „Deutscher Sportclub" w czasie 1:57.4 (rekord świata).

Kolonja. Odbyły tu mecz lekkoatletyczny **Niemcy — Holandja,** zakończył się zwycięstwem Niemców w stosunku 59:50.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENNISOWEGO W KRAKOWIE.

W finale gry pojedynczej panów zwycięża Heydenreich (Berlin). Czewertyńskiego w 4 zetach 6:3, 3:6, 6:2, 6:1, Richterówna pobiła w grze pojedynczej pań p. Schurig z Berlina 7:5 i 6:3, Bracia Stolarowie odnoszą zwycięstwo nad parą Zofka i Heinaus z Pragi w stosunku 6:4, 5:7, 6:1, 6:1. W zawodach o mistrzostwo Małopolski zwyciężył M. Stolarow Liebling 6:4, 6:4 — para Liebling, Wittman, Dunaj, Andrzejewski 6:3, 10:8. W grze mieszanej para Dubieńska—Bauer uległa pp. Bastrock-Gönc (Budapeszt) 6:2, 4:6, 3.6.

O DARIS CUP.

W zawodach tennisowych o Daris Cup prowadzi Ameryka we finale z Francją 3:0.

Sport nr. 192 wyszedł z druku i zawiera opis zawodów Polska—Turcja, wywiady. Przebieg zawodów lekkoatletycznych i inne. Do nabycia we wszystkich kioskach i trafikach.

Ze świata.

+ **Grób wodza na dnie morza.** Obok wybrzeża Mirona znaleziono 1½ metra pod morzem czterograniasty **grób ozdobiony rzeźbami.** Wewnątrz grobu na marach marmurowych spoczywały zwłoki. Przypuszcza się, że chodzi tu o grób sławnego wodza wojsk rzymskich, którego zwłoki złożono na dno morza, celem zabezpieczenia ich przed napadem nieprzyjacielskim.

+ **Popularny bandyta.** Najbardziej popularnym bandytą gór rumuńskich jest obecnie **Nicolaica,** który na wyprawach swoich **nosi stale mundur sierżanta.**

Pewnego razu, gdy na czele swojej bandy napadł na wieśniaków powracających z targu — podczas rabunku nadszedł drogą jakiś **żołnierz,** który oddając przepisowy ukłon, na zapytanie „pana sierżanta" dokąd idzie odpowiedział **na urlop,** wówczas „przełożony" **sięgnął do kieszeni i wręczył żołnierzowi garść pieniędzy,** życząc mu przyjemnego urlopu.

Przez podobne żarty bandyta zyskał na popularności u wieśniaków, mniej jednak u policji, która mimo wszelkich wysiłków — bandyty dotychczas nie ujęła.

+ **Walka byków w Nicei.** W Nicei mają odbyć się **walki byków.** dla których to igrzysk wybudowano już obszerną arenę. Wprawdzie powiedzianem jest, że arena została wybudowana dla **celów** sportowych, jednak potajemnie rozpoczęto przygotowania do walk z bykami. W miesiącu wrześniu ma się odbyć pięć **walk.**

MIEJSKI TEATR WIELKI
Początek przedstawień o godz. 7·30
Środa 15 września 1926.

FAUST

Opera w 5 aktach Karola Gounoda.
OSOBY:

Doktor Faust	—	Salecki
Mefistofeles	—	Adam Didur
Małgorzata	—	Lipowska
Walenty	—	Schütz
Siebel	—	Popowiczówna
Marta	—	Kasprowiczowa
Wagner	—	Jeleński

Studenci, żołnierze, mieszczanie, dziewczęta, Tańce układu baletmistrza St. Faliszewskiego. W akcie II. „Walc" odtańczą: Czesława Burkacka, Jan Cesarski oraz corps de ballet.
Reżyser: Tadeusz Łowczyński.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.
Środa 15 września 1926.

Nasza żonusia

farsa w 3-ch akt. Avery'ego Hopwood'a.
Tłumaczył z angielskiego Wel.
OSOBY:

Herbert Warren	M. Winkler
Dodo, jego żona	Z. Łozińska
Dr. Eljot	W. Zabielski
Fanny, jego żona	Z. Grzębska
Bobby Brown	J. Szyndler
Angelika Martin, narzeczona Bobby'ego	Klimontowiczówna
Hogg, służący w pensjonacie dla kawalerów	K. Okornicki
Tommy Belden, poeta	M. Korczykiewicz
Dr. Haywood	W. Brochwicz
Durkesłużący Warrena	T. Przystawski

Rzecz dzieje się w Ameryce.
Reżyser K. Okornicki.

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłano i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzny 17. Tel. 29-19.